

Adam Dziuba<https://orcid.org/0000-0001-6083-8970>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Katowicach

WESPRZEĆ PARTIĘ. POLICJA POLITYCZNA W WYBORACH SEJMOWYCH Z 1952 I 1957 ROKU

Wybory parlamentarne i lokalne odgrywają od XIX w. ważną, choć niejednakową rolę w funkcjonowaniu nowoczesnych społeczeństw. Samuel Huntington w swej głośnej pracy *The Third Wave. Democratization in the Late Twentieth Century*¹, opowiadając się za minimalistycznym, proceduralnym pojęciem demokracji sformułowanym przez Josepha Schumpetera, przypisał akt wyborczy do ustrojów demokratycznych. Wyróżnikiem demokracji była możliwość periodycznego wzięcia udziału w akcie wyborczym, stanowiącym narzędzie okresowego egzekwowania przez społeczeństwo odpowiedzialności politycznej od osób pełniących funkcje publiczne².

Jednak nie tylko demokracje odwoływały się do głosu społeczeństwa. Na odmiennych zasadach i z całkowicie innymi celami akty wyborcze przeprowadzano również w państwach niedemokratycznych, także w PRL. W Polsce odbywały się one pod pełną kontrolą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i policji politycznej. Zakres i formy aktywności organów bezpieczeństwa państwa w kampaniach wyborczych z lat 1952 i 1956/1957 oraz metody przez nich stosowane stanowią temat prezentowanego tekstu.

Wybory sejmowe z lat 1952 i 1957 doczekały się obszernej literatury przedmiotu. Na pierwszy plan wybija się syntetyczna praca Michała Siedziako na temat głosowań w PRL, które omówiono też mniej szczegółowo w nieco starszej literaturze – syntetycznej i problemowej³. Odrębną monografię poświęconą wyborom w 1952 r. opra-

¹ Wydanie polskie (pod niekompletnie przetłumaczonym tytułem) S. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, tłum. A. Dziurdzik, Warszawa 1995.

² *Ibidem*, s. 16–17. R. Herbut, *Wybory* [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2003, s. 499. Huntington, określając dolną granicę systemu demokratycznego, przyjął za Jonathanem Sunshine'em, że przynajmniej 50 proc. dorosłych mężczyzn ma mieć prawo głosowania oraz że musi istnieć odpowiedzialna władza wykonawcza, ciesząca się poparciem większości wybieralnego parlamentu bądź sama pochodząca z wyboru. S. Huntington, *Trzecia fala...*, s. 26.

³ M. Siedziako, *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018; J.J. Wiatr, *Wybory w PRL. Doświadczenia i wnioski*, Warszawa 1987; A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999; *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014; M. Siedziako, *Partia wybiera, społeczeństwo głosuje. Jak wylaniano Sejm PRL (1952–1985)* [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015, s. 192–223; *idem*,

cował Andrzej Zaćmiński⁴; powstało ponadto wiele mniejszych tekstów, naświetlających konkretne aspekty organizacyjne tamtej kampanii lub zawężające obszar badawczy do poszczególnych regionów Polski⁵.

Głosowaniu przeprowadzonemu 20 stycznia 1957 r. również poświęcono odrębne opracowania monograficzne⁶ i – podobnie jak w przypadku wyborów z 1952 r. – wiele studiów oraz artykułów; także większość publikacji naukowych dotyczących politycznego przełomu 1956 r. porusza temat kampanii wyborczej (dla części z nich stanowi ona cezurę końcową rozważań)⁷.

Manipulacje i falszerstwa wyborcze w wyborach do Sejmu PRL (1952–1985), „Pamięć i Sprawiedliwość” (dalej: PiS) 2016, nr 1 (27), s. 112–139; R. Kraczkowski, *Sejm w okresie PRL* [w:] *Dzieje Sejmu polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 2011.

⁴ A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL I kadencji z 1952 r. Studium totalitarnej elekcji parlamentarnej*, Bydgoszcz 2020.

⁵ D. Czerwiński, *Wybory do Sejmu PRL w województwie gdańskim w ocenie lokalnych władz partyjnych – próba analizy*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2014, nr 3; S. Drabik, *Bezpieka i partia wobec wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1952 r. w województwie krakowskim*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 11; D. Gałaszewski, *Wizerunek agitatorów domowych ZMP w społecznym odbiorze wyborów 1952 roku* [w:] *Studia i materiały z dziejów oporu społecznego*, t. 4, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000; A. Hutnikiewicz, *Obraz wyborów parlamentarnych w latach 1947 i 1952 w prasie szczecińskiej* [w:] *Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce*, red. A. Chlebowska, J. Nowosielska-Sobel, Szczecin 2007; G. Jasiński, *Akcja represyjna wobec ludności niemieckiej w województwie olsztyńskim przed wyborami do Sejmu w 1952 roku*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2012, nr 1; M. Siedziako, *Przygotowanie do wyborów do Sejmu PRL w 1952 r. jako element procesu sowietyzacji Polski po II wojnie światowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, nr 144, z. 4; A. Szczypka, *Wybory do Sejmu PRL z 1952 r. i rad narodowych z 1954 r. w propagandzie w powiecie częstochowskim (wybrane zagadnienia)*, „Rocznik Politologiczny” 2012–2013, nr 8–9; R. Skobelski, „Kto pragnie Polski silnej i szczęśliwej – głosuje na kandydatów Frontu Narodowego”. *Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 r.*, PiS 2016, nr 2 (28); J. Tyszkiewicz, *Propaganda wyborów do Sejmu PRL w 1952 roku na łamach prasy wrocławskiej* [w:] *Obraz wyborów w prasie...*; T. Rochatka, *Aparat bezpieczeństwa w Wielkopolsce a wybory do sejmu w 1952 roku*, PiS 2011, nr 2 (18); J. Wojsław, *Kampania propagandowa towarzysząca wyborom do Sejmu z 26 października 1952 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2010, nr 9; *idem*, *Strategie propagandowe w latach apogeum stalinizmu na przykładzie wyborów do Sejmu z 26 października 1952 r.: język tekstu i obrazu* [w:] *Wybory i referenda...*; A. Zaćmiński, *Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 r.* [w:] T. Wolsza, A. Zaćmiński, *Ludzie listy piszą... Referendum i wybory do Sejmu w korespondencji Polaków (1946–1952)*, Bydgoszcz 2013; *idem*, *Duchowieństwo Kościoła katolickiego w województwie bydgoskim wobec „wyborów” do Sejmu PRL z 26 X 1952 roku*, „Zapiski Historyczne” 2009, t. 74, z. 3; *idem*, „Identyfikacja wroga” w wyborach do Sejmu PRL z 26 października 1952 r. – *metodologia pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Wybory i referenda...*; *idem*, *Poezja agitacyjna w kampanii wyborczej do Sejmu PRL pierwszej kadencji z 26 października 1952 r. Tematyka – obrazowanie – polityka*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 2; *idem*, *Wojsko Polskie w kampanii wyborczej i wyborach do Sejmu PRL I kadencji z 26 października 1952 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2023, nr 3; *idem*, M. Zaćmiński, *Zasada tajności głosowania w wyborach do Sejmu PRL I kadencji z 26 października 1952 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 4.

⁶ P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957, wybór, wstęp i oprac.* P. Machcewicz, Warszawa 2000; R. Skobelski, *Powiew demokracji. Wybory do Sejmu PRL z 1957 roku*, Warszawa 2021; T. Danilecki, *Między zaangażowaniem, przystosowaniem a sprzeciwem. Postawy mieszkańców województwa białostockiego wobec wyborów powszechnych w latach 1957–1969*, Białystok–Warszawa 2019.

⁷ T. Danilecki, *Wybory z 20 stycznia 1957 r. w województwie białostockim – przygotowania, przebieg, wyniki* [w:] „Mała stabilizacja” w województwie białostockim 1956–1970, red. M. Markiewicz, Białystok 2012; S. Drabik, *Wojewódzka organizacja partyjna PZPR w Krakowie w Październiku 1956 i w okresie wyborów*

Systemowe realia wyborów: stalinizm i odwilż polityczna

Głosowanie 26 października 1952 r. odbywało się w kulminacyjnym momencie stalinizmu w Polsce – kilka miesięcy po uchwaleniu Konstytucji PRL. W życiu politycznym i społecznym funkcjonowało wówczas wiele rozwiązań typowych dla reżimów zmierzających w kierunku totalitaryzmu – rozbudowany aparat przymusu, terror powszechny, nieustanne poszukiwanie wroga wewnętrznego i zewnętrznego, ideologizacja życia publicznego, monopolizowanie systemu przekazu informacji, wreszcie dążenie do objęcia kontrolą wszelkich sfer życia obywateli. PZPR sprawowała w państwie pełnię władzy (z ograniczeniami wynikającymi z braku suwerenności w relacjach z ZSRS)⁸. Partia komunistyczna nadzorowała i dublowała struktury państwowe, a decyzje polityczne o kluczowym charakterze zapadały w wąskich gremiach – wśród członków Biura Politycznego czy w ścisłym otoczeniu przywódcy PZPR Bolesława Bieruta. Sejm stał się fasadą, miejscem głoszenia manifestów politycznych, akt wyborczy miał zaś służyć mobilizacji społeczeństwa, jego integracji wokół partii, indoktrynacji obywateli, wreszcie legitymizacji władzy komunistycznej⁹.

Październikowe głosowanie, obok akcji związanej z przyjęciem Konstytucji PRL, było jedną z największych kampanii politycznych w 1952 r. Szermowano argumentem o demokratycznym i ludowym charakterze wyborów, odróżniającym je od aktów wyborczych z czasów sanacji. W art. 2 Konstytucji PRL zapisano, że wybo-

w styczniu 1957 roku, PiS 2011, nr 1 (17); J. Kwiek, *Przebieg wyborów w styczniu 1957 r. w województwie krakowskim*, „Studia Historyczne” 2000, z. 1; T. Nałęcz, *Miejsce i rola Sejmu PRL w przemianach październikowych 1956 roku* [w:] *Październik 1956 roku. Początek erozji systemu*, red. M. Jabłonowski, S. Stęпка, Pułtusk 2007; J. Olejniczak, *Wybory do Sejmu PRL z 1957 r. w województwie bydgoskim* [w:] *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu. Koniec wojny i początek nowej rzeczywistości*, red. Z. Biegański, Z. Karpus, Bydgoszcz 2006; eadem, *Wybory do Sejmu i rad narodowych w województwie bydgoskim w okresie tzw. małej stabilizacji (1956–1970)*, Toruń 2010; P. Ossowski, *Wybory do Sejmu PRL II kadencji z 20 stycznia 1957 r. (na przykładzie Łodzi)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2013, nr 91; M. Siedziako, *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL w 1957 roku: stan badań, aktualne ustalenia i perspektywy badawcze*, PiS 2016, nr 2 (28); T. Sikorski, *Popaździernikowe nadzieje i rozczarowania. Próby konsolidacji środowiska byłych działaczy Stronnictwa Pracy przed wyborami do Sejmu w 1957 r.* [w:] *Wybory i referenda...*; R. Skobelski, *Wojsko podczas kampanii wyborczej i wyborów do Sejmu PRL z 20 stycznia 1957 roku*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 4; idem, *Wybory do Sejmu PRL z 20 stycznia 1957 r. w województwie zielonogórskim*, „Studia Zachodnie” 2004, t. 7; idem, *Zagraniczne echa wyborów do Sejmu PRL z 20 stycznia 1957 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, z. 2; M. Skoczylas, *Przygotowanie, przebieg i wyniki wyborów parlamentarnych z 20 stycznia 1957 r. w województwie gdańskim w świetle dokumentów KC PZPR*, „Rocznik Gdański” 1998, t. 58, z. 1; M. Smoleń, *Wybory do Sejmu PRL w 1957 roku w Śądeckiem*, „Rocznik Śądecki” 1999, z. 27; J. Wróbel, *Kampania polityczna w Łodzi przed wyborami do Sejmu PRL 20 stycznia 1957 r.* [w:] *Łódź w latach 1956–1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel, Warszawa 2006; M. Żukowski, *Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku w okresie Października '56 i wyborów do Sejmu w 1957 r.* [w:] *Wybory i referenda...*

⁸ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018, s. 147–149. Cechy dyktatur totalitarnych w ujęciu klasycznym zob. C. Friedrich, Z. Brzeziński, *Dyktatura totalitarna i autokracja*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2021, s. 47–66.

⁹ M. Siedziako, *Bez wyboru...*, s. 48–51, 120–121.

ry będą mieć charakter powszechny, równy, bezpośredni i tajny¹⁰. Do klasycznych, pięcioprzymiotnikowych, teoretycznie brakowało jedynie zasady proporcjonalności, ale najważniejszym ograniczeniem było zawężenie zasady powszechności: bierne prawo wyborcze przysługiwało wprawdzie każdemu (pod warunkiem spełnienia cenzusu wiekowego oraz niekaralności), ale prawo zgłaszania kandydatów przyznano wyłącznie organizacjom politycznym i społecznym¹¹, te zaś funkcjonowały pod ścisłą kontrolą PZPR.

Ordynację wyborczą opracowała komisja składająca się z wysokich rangą działaczy PZPR, dokonując wstępnego podziału na okręgi wyborcze, przygotowując przepisy prawne (wedle sowieckiego wzorca), proponując powołanie okręgów wielomandatowych i przyznanie prawa zgłaszania kandydatur partiom politycznym, związkom zawodowym oraz organizacjom społecznym. Wybory sprowadzono do swoistego plebiscytu: w każdym okręgu wyborczym zgłaszano jedną tylko wspólną listę firmowaną przez Front Narodowy – powstała 30 sierpnia 1952 r. platformę programową z PZPR na czele. Liczba kandydatów na liście nie mogła przekraczać liczby miejsc w Sejmie PRL przyznanych danemu okręgowi, co faktycznie oznaczało, że każdy kandydat zostawał po wyborach posłem, i odbierało głosującym realną możliwość wyboru. Sejm Ustawodawczy przyjął ordynację 1 sierpnia 1952 r.¹² Znalazła się w niej istotna zasada, że za ważny przyjmuje się głos oddany na nieskreślonych kandydatów – wystarczyło tylko wrzucić do urny otrzymaną od komisji wyborczej listę. W ten sposób wypracowano pragmatykę, którą bez większych zmian stosowano w kolejnych przeprowadzanych w PRL wyborach. Termin głosowania wyznaczono na 26 października¹³.

Wybory z 20 stycznia 1957 r. odbywały się w diametralnie innej atmosferze, choć zasady ich przeprowadzania zmieniły się nieznacznie. Jesienią 1956 r. PRL znalazła się w kulminacyjnym momencie politycznej odwilży, kierownictwo nad partią objął Władysław Gomułka, w społecznej świadomości uchodzący za krytyka systemu i zwolennika „demokracji”, i stał się niekwestionowanym przywódcą nie tylko PZPR, ale i całego narodu. Definitywnie zakończył się okres stalinizmu, wygasła dynamika ustroju, kruszyła się ideologia, a osłabiona partia musiała zrezygnować z onnipotencji, do której dążyła w poprzednich latach. Postępowała dekollektywizacja rolnictwa, uregulowano relacje między państwem a Kościołem katolickim, potwierdzając zasady swobody wyznaniowej. Zrezygnowano ze stosowania terroru w życiu publicznym, a represje dotyczyły niemal wyłącznie otwartych przeciwników reżimu. System w latach odwilży stał się bardziej otwarty i liberalny. Nadal jednak obowiązywała Konstytucja PRL z 1952 r.,

¹⁰ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., DzU 1952, nr 33, poz. 232.

¹¹ M. Siedziako, *Bez wyboru...*, s. 122.

¹² A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 34–41; R. Skobelski, *Powiew demokracji...*, s. 18–19.

¹³ A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 37–42.

a wpisane do niej najważniejsze instytucje państwowe z Sejmem PRL na czele niezmienne odgrywały fasadową rolę. Niezwykle represyjny pozostawał też system prawny¹⁴.

Ustalony w konstytucji kalendarz wyborczy przewidywał, że Sejm PRL II kadencji będzie wybierany jesienią 1956 r. Wczesnym latem sprawą zajął się Sekretariat KC i ustalił, że kolejne wybory odbędą się z zastosowaniem dotychczasowych przepisów, jednak z pewnymi zmianami „demokratyzującymi” system wyborczy. Od września nad projektami reform zastanawiała się komisja wyłoniona przez najwyższe władze PZPR, ale efekty jej działania nie były imponujące – utrzymano większość zasad obowiązujących w poprzedniej ordynacji, tyle że na listach mogło się znaleźć do 50 proc. więcej kandydatów niż miejsc w okręgu, co oznaczało pewną możliwość wyboru. Mimo narastającego w kraju napięcia na razie nie zamierzano odraczać wyborów, Rada Państwa wstępnie wyznaczyła je na 24 września. Ostatecznie 17 października Biuro Polityczne PZPR zdecydowało o wyznaczeniu daty głosowania na 20 stycznia 1957 r.¹⁵ Zmiana terminu spowodowała, że na kampanii mocno zaciążyły obawy przed krwawą sowiecką interwencją, podobną do tej na Węgrzech w listopadzie 1956 r., ale też burzliwy Październik ’56 i osoba nowego lidera PZPR.

24 października ordynację wyborczą przegłosowano w Sejmie PRL. Reguły zgłaszania na listy pozostały w zasadzie niezmienione, choć teoretycznie należało uwzględniać kandydatury wysunięte w zakładach pracy czy na zebraniach środowiskowych. Przyjęto zasadę wpisywania liczby kandydatów przewyższającej liczbę miejsc w Sejmie PRL (nie więcej niż o dwie trzecie); część z nich desygnowały najwyższe władze PZPR – chodziło o czołowych działaczy tej partii, ale także kilku katolików świeckich. Spisy kandydatów „pomocniczych”, niewyznaczonych odgórnie, miały dla partii i jej aliantów znaczenie posiłkowe, te wyłonione spontanicznie na wiecach na ogół zdyskwalifikowano. Obok prób zgłaszania niezależnych kandydatów na listy Frontu Jedności Narodu (powstającego wówczas następcy FN), pojawiły się też próby rejestracji odrębnych list, ale Państwowa Komisja Wyborcza lub komisje okręgowe odmawiały ich przyjmowania¹⁶.

29 listopada 1956 r. na naradzie partyjnego aktywu lider PZPR Władysław Gomułka przedstawił pryncypia ustrojowe. Nadal zamierzano budować socjalizm, choć wolny od „wypaczeń i zniekształceń”. Nie było też miejsca na wątpliwości co do trwałości „sojuszu” z ZSRS, nie zezwalano na działania innych partii politycznych niż oficjalnie istniejące. Deklarowana „demokratyzacja” mogła się rozszerzać, ale pod warunkiem zachowania podstawowych reguł systemowych¹⁷.

¹⁴ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 163–167; *idem*, *Siedmiu „wspaniałych”*. *Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 210–211.

¹⁵ M. Siedziako, *Bez wyboru...*, s. 164–174.

¹⁶ R. Skobelski, *Powiew demokracji...*, s. 63–96; M. Siedziako, *Bez wyboru...*, s. 164–175.

¹⁷ M. Siedziako, *Bez wyboru...*, s. 176.

Zadania aparatu bezpieczeństwa w kampaniach wyborczych

Udział policji politycznej w kampaniach politycznych PZPR był zróżnicowany w zależności od potrzeb rządzących, jednak akty wyborcze zawsze wymagały od organów bezpieczeństwa wysokiego poziomu zaangażowania. Funkcjonariuszom Urzędu Bezpieczeństwa, a później Służby Bezpieczeństwa, przydzielano różnorakie zadania, poczynając od badania nastrojów społecznych i gromadzenia danych o postępach przygotowań do wyborów, przez kreowanie atmosfery zastraszania, informowanie o możliwych i zaistniałych „wrogich wystąpieniach”, profilaktykę, represjonowanie podejrzanych oraz sprawców (ustalenie winnych, zatrzymanie), po wywieranie wpływu na rezultat głosowania.

W czasach stalinizmu Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego było ogromną machiną, której podlegały inne formacje: urzędy bezpieczeństwa (właściwa policja polityczna), Milicja Obywatelska, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Korpus Ochrony Pogranicza, a nawet Straż Przemysłowa. W 1953 r. rdzeń aparatu bezpieczeństwa, zwany UB lub bezpieką, liczył ponad 32 tys. funkcjonariuszy. Fundusze przewidziane na MBP stanowiły na ogół drugi pod względem wielkości po MON składnik wydatków budżetowych¹⁸. Odwilż polityczna, postępująca w Polsce od 1954 r., niosła za sobą stopniową rezygnację z masowego terroru i przekładała się na kolejne reorganizacje policji politycznej oraz ograniczenie liczby jej funkcjonariuszy. W maju 1957 r. było ich 8390 (przy liczbie etatów 9215)¹⁹.

Działania związane z kampanią wyborczą w 1952 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zaczęło wykonywać kilka tygodni po zakończeniu akcji związanej z przyjęciem Konstytucji PRL – formalnie od 11 sierpnia 1952 r., kiedy w gabinecie ministra odbyła się narada, na której przedstawiono związane z wyborami zadania UB. Akt głosowania zaprezentowano jako „wielką bitwę klasową”, podczas której należało obezwładnić i rozbić „wroga klasowego”²⁰. Udział aparatu bezpieczeństwa w działaniach politycznych podczas kampanii oraz represjonowanie „wrogów klasowych” wynikał zatem z realizacji podstawowych założeń ideologii marksistowsko-leninowskiej i generalnej linii PZPR obowiązującej w czasie nakazanej przez stalinizm budowy społeczeństwa socjalistycznego. Policja polityczna miała sterrować społeczeństwo i wymusić postrachem pożądane zachowania, nie przejmując się szczególnie stroną prawną prowadzonych działań – liczyła się efektywność.

¹⁸ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 19–20.

¹⁹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 8.

²⁰ A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 322–323. Pierwsze przygotowania aparatu bezpieczeństwa do kampanii wyborczej poczyniono już 21 VII 1952 r. (data dzienna pisma została dopisana później, odręcznie, zatem jest niepewna): do szefów WUBP i podległych im naczelników wydziałów VIII trafił wykaz zadań związanych z kampanią wyborczą do Sejmu PRL. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 00231/86, t. 91, Informacja nr 1 dotycząca okresu przedwyborczego, Warszawa, 16 VIII 1952 r., k. 108–110 (paginacja tu i w pozostałych materiałach archiwalnych AIPN zgodna z automatyczną paginacją plików).

Funkcjonariusze niezwłocznie przystąpili do pracy, która początkowo polegała głównie na planowaniu działań i gromadzeniu danych. 16 sierpnia w MBP zestawiono pierwszą zbiorczą informację dotyczącą „okresu przedwyborczego”²¹. Pod koniec sierpnia informacje dzienne zaczęły przysyłać do MBP jednostki wojewódzkie. Na przykład pierwszy meldunek Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku na temat akcji wyborczej został opracowany 22 sierpnia 1952 r. 27 września zestawienia sporządzane w MBP uzyskały bardziej uporządkowany charakter za sprawą odnotowywania liczbowych danych o poszczególnych kategoriach „wrogich wystąpień”. 18 października pojawiły się z kolei sporządzane w formie tabeli załączniki, w których zapisywano dzienną liczbę aresztowanych (z podziałem na województwa i rodzaje „wrogich” aktów)²².

Jeszcze w sierpniu 1952 r. wojewódzkie i powiatowe jednostki UB przystąpiły do opracowywania planów operacyjnych na czas kampanii. Konstruowano je według stałego wzoru, zakładającego przeprowadzenie odpraw, mobilizację funkcjonariuszy, typowanie miejsc, w których panowały szczególnie niechętne komunistom nastroje, oraz wskazywanie osób, które inspirowały (lub mogły inspirować) „wrogie” działania²³.

Na czas kampanii aparat bezpieczeństwa zreorganizowano. Przy WUBP oraz w największych miastach kraju utworzono specjalne grupy operacyjne, mające szybko reagować na wydarzenia, zwłaszcza „wrogie akty”. W UBP dla Miasta Stołecznego Warszawy już na początku sierpnia powołano 11 dzielnicowych grup operacyjnych składających się z 2–5 osób, prowadzących na razie wstępne rozpoznanie. Pełną parą ruszyły one do akcji tydzień przed wyborami, a ich składy poszerzono wówczas do 7–20 funkcjonariuszy²⁴.

Tak zwany teren także starano się nasycić pracownikami aparatu bezpieczeństwa – zgodnie z założeniami ministerstwa szefowie powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego mieli skierować do wszystkich gmin swych podwładnych w roli referentów gminnych, by zintensyfikować współpracę z agenturą i tropić ludzi podejmujących „wrogie działania” lub inspirujących takowe. Ostatecznie nie udało się zainstalować funkcjonariusza w każdej gminie, jak to planowano, niemniej

²¹ *Ibidem*, Informacja nr 1 dotycząca okresu przedwyborczego, Warszawa, 16 VIII 1952 r., k. 108–110; K. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 324–325. Początkowo informacje były zestawieniami dosyć przypadkowo wyselekcjonowanych meldunków z terenu. Do pierwszego trafiły m.in. wzmianki o pojawieniu się w Łodzi plotek o rychłym zniesieniu kartek na żywność i wprowadzeniu cen rynkowych. Z kolei z Krakowa donoszono o „negatywnej postawie” jednego z miejscowych sekretarzy PZPR w zakładzie pracy, który zarzekał się, że nie będzie prowadził agitacji domowej, a sam nie pójdzie głosować. AIPN, 00231/86, t. 91, Informacja nr 1/52, Warszawa, 16 VIII 1952 r., k. 108–110.

²² AIPN, 00231/86, t. 94, Meldunek dotyczący akcji wyborczej, Białystok, 22 VIII 1952 r., k. 74; *ibidem*, t. 91, Informacja nr 41, Warszawa, 27 IX 1952 r., k. 212–215; *ibidem*, Załącznik do informacji nr 59 z 18 IX 1952 r., k. 290.

²³ A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 325–326.

²⁴ AIPN, 00231/86, t. 109, Sprawozdanie z pracy UBP na m.st. Warszawa nad ochroną wyborów, Warszawa, 30 X 1952 r., k. 96–97.

na tereny wiejskie skierowano 1556 referentów, którzy we wrześniu prowadzili 3858 spraw operacyjnych i zwerbowali 893 nowych informatorów²⁵.

Ważnym zadaniem UB było gromadzenie informacji na temat komisji wyborczych, by je ustrzec od przeniknięcia do nich politycznych przeciwników. Na zagrożenia reagowano błyskawicznie – gdy pod koniec sierpnia na wykładzie dla przewodniczących obwodowych komisji wyborczych jeden z wytypowanych do objęcia stanowiska mężczyzn powiedział po cichu, że zamiast wyborów należy dać ludziom „chleba i kiełbasy”, został natychmiast pozbawiony funkcji²⁶. Na podobnej zasadzie UB sprawdzał kandydatów na posłów – nominacje na listy FN wynikały wprowadzić z klucza partyjnego, ale wcześniej kandydatów dokładnie prześwietlały i zatwierdzały organy BP. Procedury sprawdzające stosowano także wobec członków komitetów wyborczych; po zaopiniowaniu ich przez policję polityczną zatwierdzały je w trybie hierarchicznym instancje PZPR²⁷.

Szczególną uwagę należało objąć dopływ informacji i działania represyjne na obszarach tzw. czarnych plam, jak w UB oficjalnie zaczęto nazywać gminy, powiaty i zakłady pracy, w których załamywały się dotychczasowe kampanie PZPR. Wykazy „czarnych plam” powstawały na podstawie oceny skali działalności podziemia, częstotliwości występowania „szeptanej propagandy”, nieskuteczności ogólnopństwowych akcji w rodzaju subskrypcji pożyczki państwowej czy przymusowego odstawiania ziemiopłodów. W kraju (bez województw olsztyńskiego i kieleckiego) „czarne plamy” wytypowano w 408 gminach (16 proc.), w 133 powiatach i w 76 obiektach przemysłowych (miast w zasadzie nie objęto tym systemem), a częstotliwość ich występowania narastała od zachodnich do wschodnich ziem Polski²⁸.

W toku kampanii z MBP płynął strumień kolejnych okólników, nakazujących podejmowanie działań przeciwko zorganizowanemu zakłócaniu kampanii wyborczej. Należało zatem otoczyć szczególną ochroną instytucje wyborcze i ich przedstawicieli, aktywnie wyłapywać organizatorów zbiorowego słuchania wrogich audycji radiowych, tropić i doprowadzać przed sąd sprawców aktów dywersyjnych (zwłaszcza w energetyce i na liniach przesyłowych)²⁹.

²⁵ *Ibidem*, t. 91, Odprawa dotycząca ustalenia zadań aparatu bezpieczeństwa w związku z wyborami, 11 VIII 1952 r., k. 99–100; *ibidem*, Notatka sporządzona na podstawie nadesłanych sprawozdań przez szefów WUBP za okres 1–30 IX 1952 r., Warszawa, 6 XI 1952 r., k. 410–411.

²⁶ *Ibidem*, Odprawa dotycząca ustalenia zadań aparatu bezpieczeństwa w związku z wyborami, 11 VIII 1952 r., k. 91; *ibidem*, Informacja nr 7/52, Warszawa, 24 VIII 1952 r., k. 121.

²⁷ R. Skobelski, „*Kto pragnie Polski...*”, s. 454; A. Zaćmiński, M. Zaćmiński, *Zasada tajności głosowania...*, s. 187.

²⁸ AIPN, 00231/86, t. 92, Zestawienie „czarnych plam” na terenie WUBP w Krakowie, Kraków, 12 IX 1952 r., k. 5–18; *ibidem*, Pismo WUBP Kraków do MSW w sprawie liczby i lokalizacji „czarnych plam” w woj. krakowskim, Kraków, 21 IX 1952 r., k. 27–35; *ibidem*, t. 93, Sprawozdanie z zabezpieczenia kampanii wyborczej (opracowane na podstawie sprawozdań szefów WUBP), Warszawa, 15 IX 1952 r., s. 267–268.

²⁹ *Ibidem*, t. 91, Pismo okólnie MSW do szefów WUBP, Warszawa, 29 IX 1952 r., k. 492–493; *ibidem*, Pismo MSW do szefów WUBP, Warszawa, 2 X 1952 r., k. 494–495; *ibidem*, Pismo okólnie do szefów wojewódzkich

8 października MBP powiadomiło podległe jednostki, że przygotowuje się do jednorazowego uderzenia we „wrogów”. Operacja miała objąć cały kraj i być szczególnie intensywna w „powiatach autochtonicznych” (chodziło o zachodnie i północne ziemie poniemieckie, zamieszkane przez spory odsetek ludności rodzimej), na terenach klasyfikowanych jako „czarne plamy” oraz na tych obszarach wiejskich, na których spodziewano się bojkotu lub zorganizowanego masowego skreślania kandydatów na listach. Akcja miała być wymierzona we wrogich liderów opinii, „wszystkich podejrzanych o udział w terrorze antywyborczym”, szczególnie aktywnych przedstawicieli ludności rdzennej, organizatorów zbiorowego słuchania zagranicznych audycji, osoby, które podczas zebrań wyborczych pozwalały sobie na „prowokacyjne wypowiedzi”, inspiratorów szerzenia psychozy wojennej, a nawet w ludzi, którzy wprawdzie nie występowali jednoznacznie „wrogo”, ale ostrożnymi wypowiedziami hamowali entuzjazm innych. Ideą operacji było spacyfikowanie „wrogich środowisk i terenów” przez areszty i zastraszenie. Zatrzymania należało przeprowadzać w łączności z sekretarzami instancji gminnych PZPR i w porozumieniu z sekretarzami komitetów powiatowych. W przypadku przygotowywania wniosków o areszt (rozpatrywanych w WUBP) każdorazowo należało się konsultować z sekretarzami KP, by przekazali oni odpowiednie materiały, oraz uzgadniać z nimi cel i sens zatrzymań. 16 października Gabinet Ministra zalecał, by w czasie operacji ocenić nasilenie „złej woli” osób represjonowanych i w zależności od tego zróżnicować środki: areszt dla niewątpliwych „wrogów”, a w drobniejszych przypadkach – tymczasowe zatrzymanie, przesłuchanie, po którym zwalniano delikwenta do domu, rozmowa ostrzegawcza (w wypadku osób „klasowo bliskich”), wreszcie wymuszenie podpisu na oświadczeniu o zaniechaniu prowadzenia „wrogiej działalności”³⁰.

W rezultacie operacji w okresie 14–19 października aresztowano co najmniej 1816 osób, 1548 zatrzymano na 48 godzin, 3569 przesłuchano, w wypadku zaś kolejnych 2652 ograniczono się do rozmów ostrzegawczych. Z raportów funkcjonariuszy wiadomo, jak traktowano „najłżejsze” przypadki „wrogości”: gdy w Warszawie dozorczyńni w bloku mieszkalnym „wypowiadała się bardzo krytycznie wobec agitatorów”, przesłuchano ją i zmuszono do podpisania zobowiązania „o nieprowadzeniu wrogiej propagandy”. Również w stolicy, za niechętne odnoszenie się do agitatorów, wezwano do siedziby UB magazyniera Bolesława Janaszka. Przeprowadzono z nim rozmowę i „po pobraniu zobowiązania został zwolniony”³¹.

i powiatowych UB, Warszawa, 6 X 1952 r., k. 496–497; *ibidem*, Pismo MSW do szefów WUBP, Warszawa, 16 X 1952 r., k. 514.

³⁰ *Ibidem*, Notatka MBP, Warszawa, 8 X 1952 r., k. 500–503; *ibidem*, Notatka, Warszawa, 8 X 1952 r., k. 403; *ibidem*, Pismo okólne MBP do szefów WUBP, Warszawa, 8 X 1952 r., k. 500–504.

³¹ *Ibidem*, Areszty, zatrzymania, przesłuchania, rozmowy w dniach 14–19 X 1952 r., k. 614 (w wypadku kilku WUBP brakowało danych z niektórych dni); *ibidem*, t. 109, Meldunek szefa UB na m.st. Warszawa, Warszawa, 18 X 1952 r., k. 18.

Funkcjonariusze przez cały czas trwania kampanii zajmowali się także działaniami porządkowymi i obserwowaniem organizacyjnej strony przygotowań wyborczych. 22 października 1952 r. sporządzono np. wytyczne do skontrolowania stanu ochrony przez Sztab Ochrony Wyborów przy MBP i wydelegowano do poszczególnych województw specjalne grupy sztabowe, które miały pozostać w terenie do momentu odesłania dokumentacji po wyborach. 24 października funkcjonariusze zapewniali ochronę podczas przekazywania dokumentacji do obwodów wyborczych oraz informowali o przebiegu ostatniej fazy przygotowań. W dniu wyborów aparat bezpieczeństwa zabezpieczał akcję wyborczą, chronił lokale oraz stale przekazywał dane o przebiegu głosowania i frekwencji. Na czas wyborów powstała w MBP „grupa uogólniająca”, której zadaniem było tworzenie syntetycznego obrazu przebiegu wyborów na podstawie meldunków telefonicznych z terenu³².

Tuż przed wyborami, 22 października, szefowie UBP otrzymali polecenie przekazania w wyznaczonych porach meldunków o frekwencji władzom PZPR. Początkowo wyniki te zamierzano podać w sposób zakamuflowany, ostatecznie jednak partyjne kierownictwo zażyczyło sobie danych procentowych³³. Przedostatnie informacje o frekwencji pochodzą z godziny 17.00, przy czym system nie operował procentami, lecz jedynie liczbą obwodów w danym województwie, które osiągnęły jeden z sześciu progów frekwencyjnych. Przy kilku województwach podano także ogólny wynik procentowy, mieszczący się w przedziale 80–90 proc. Ostatni meldunek składano kilka godzin później, już po zamknięciu lokali, co pozwoliło podwyższyć wskaźniki perswazją lub przymusem (choć nie można też wykluczyć dobrowolnego udania się na wybory). W rezultacie frekwencja wynosiła w większości województw ok. 95 proc., przy czym najniższą, oscylującą wokół 90 proc., osiągnięto w województwach rzeszowskim i zielonogórskim, a najwyższą, 97,7 proc. – w bydgoskim. Te wyniki niewiele się różniły od oficjalnie podanego rezultatu³⁴.

Aktywność UB podczas kampanii wyborczej z 1952 r. była stale inspirowana i kontrolowana przez Biuro Polityczne KC PZPR, szczególnie przez niektórych jego członków, np. zajmującego się stałym nadzorem nad aparatem bezpieczeństwa Jakuba Bermana. To właśnie Berman 7 października zaproponował, aby w związku z „rozzuchwaleniem się” przeciwników 19–20 października zadać im – poza stale prowadzoną akcją represyjną – „jedno wielkie uderzenie”, co zostało przez MBP już

³² *Ibidem*, t. 109, Wytyczne do pracy oficerów kontrolujących stan ochrony i zabezpieczenia akcji wyborczej, 22 X 1952 r., k. 94–98; *ibidem*, Sprawozdanie z przebiegu pracy przy ochronie i zabezpieczeniu akcji wyborczej, b.d., k. 344–349.

³³ *Ibidem*, Pismo do szefów WUBP i PUBP, komendantów wojewódzkich i powiatowych MO, Warszawa, 22 IX 1952 r., k. 521–524; *ibidem*, Pismo do szefów WUBP, b.d., k. 558.

³⁴ *Ibidem*, Zestawienie statystyczne frekwencji wyborców, dane sytuacyjne z godziny 17.00, 26 X 1952 r., k. 657–658; *ibidem*, Zestawienie statystyczne frekwencji wyborców według województw w skali krajowej, 26 X 1952 r., k. 667–668; Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 28 października 1952 r. w sprawie wyników wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 października 1952 r., MP 1952, nr A-91, poz. 1414, s. 1627.

następnego dnia skonkretyzowane i niebawem wcielone w życie³⁵. Funkcjonariusze partyjni niższego szczebla nie dysponowali jednak pełnym zestawem informacji aparatu bezpieczeństwa, nawet ze swojego terenu – informowano ich selektywnie o podejmowanych działaniach represyjnych, jak też o „niewłaściwym” zachowaniu członków partii³⁶.

Podczas kampanii wyborczej z przełomu 1956 i 1957 r. rola policji politycznej była znacznie mniejsza niż cztery lata wcześniej, bo też i PZPR nastawiona była na łagodzenie napięć społecznych, a nie na nasilanie „walki klasowej”. Zresztą aparat bezpieczeństwa przechodził w trakcie kampanii wyborczej kolejną w ciągu dwóch lat reorganizację: 28 listopada 1956 r. zlikwidowano Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego (w 1954 r. zastąpił on MBP), a jego kompetencje przejęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych; jednostki terenowe KdsBP wcielono do Milicji Obywatelskiej jako wydzielone wydziały/referaty Służby Bezpieczeństwa³⁷. W tej sytuacji rola policji politycznej była ograniczona i część jej zadań musiała przejąć służba milicyjna: to jej funkcjonariusze aktualizowali księgi meldunkowe, będące podstawą dla sporządzania spisów wyborców (cztery lata wcześniej także to robili, ale pod kontrolą UB), prowadzili działania porządkowe, takie jak zabezpieczenie zebrań i pilnowanie lokali wyborczych, przewozili dokumentację wyborczą. Podczas gdy reorganizujący się aparat bezpieczeństwa tymczasowo jedynie zbierał informacje, milicja starała się zapobiegać zagrożeniom politycznym: tylko od 15 grudnia 1956 do początku stycznia 1957 r. jej funkcjonariusze doliczyli się 62 wystąpień przeciwko kandydatom na posłów, 28 publicznych wezwań do bojkotu wyborów, 15 napaści chuligańskich na kandydatów i członków komisji wyborczych oraz kilkunastu innych aktów wymierzonych w wybory. Komenda Główna MO przyznawała, że milicjanci nie potrafili skutecznie zapobiegać tego typu „wrogim działaniom”³⁸.

Niezmiennie policja polityczna zapewniała decydom z PZPR stały dopływ informacji o przejawach kontestacji systemu i niechętnych nastrojach społecznych. Chodziło zwłaszcza o publiczne wystąpienia przeciwko kandydatom na posłów, kolportaż ulotek o antywyborczej treści, malowanie „wrogich” haseł, niszczenie oficjalnych plakatów wyborczych, zakłócanie wieców, szeptaną propagandę (szcze-

³⁵ A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 336–342.

³⁶ Gdy w gm. Równe w pow. głubczyckim doszło do incydentu z pijanym prelegentem – członkiem PZPR – który szczerze mówił na zebraniu wiejskim, że ludzie domagają się od władz chleba i pracy, a władze domagają się od nich wysiłku, ludzie się rozeszli, a z zebrania sporządzono fikcyjny protokół i przesłano go instancji powiatowej. UB powiadomił o zajściu sekretarza KP w Głubczycach, przeciwko prelegentowi wszczęto dochodzenie. AIPN, 00231/86, t. 91, Informacja nr 39, Warszawa, 25 IX 1952 r., k. 207.

³⁷ M. Siedziako, *Bez wyborów...*, s. 164; P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 2, s. 11–14.

³⁸ AIPN, 00231/86, t. 132, Notatka o działalności i wynikach prac podjętych przez MO w związku z zabezpieczeniem kampanii wyborczej do Sejmu PRL, Warszawa, grudzień 1956 r., k. 317–326. Na potrzeby kampanii planowano wykorzystanie 22 837 funkcjonariuszy MO, 49 573 ORMÓ oraz 22 649 członków milicji robotniczych i studenckich, których w razie potrzeby miało wesprzeć 15 340 żołnierzy. Zabezpieczono też odpowiednią liczbę pojazdów (prawie 2 tys.). *Ibidem*.

gólnie wzywającą do bojkotu wyborów lub skreślania kandydatów), wystąpienia antyrządowe i antysowieckie³⁹. Meldunki funkcjonariuszy spływały początkowo do gabinetu Przewodniczącego KdsBP, a po likwidacji tej instytucji do ministra spraw wewnętrznych. Pierwsza informacja poświęcona oczekiwaniom wobec przyszłych wyborów powstała 16 sierpnia 1956 r., czyli w momencie, gdy o głosowaniu jeszcze oficjalnie nie mówiono. Dopiero od 18 października notatki informacyjne na temat kampanii wyborczej sporządzano regularnie. Tworzono je w jednostkach terenowych i stanowiły one podstawę informacji zbiorczych, opracowywanych początkowo w KdsBP, a od stycznia 1957 r. w MSW. Od 4 stycznia 1957 r. zadanie informowania ministerialnych zwierzchników przejęli zastępcy komendantów wojewódzkich MO ds. bezpieczeństwa. Rozdzielnik każdego meldunku zawierał informację o przekazaniu egzemplarza także lokalnemu Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR⁴⁰. Tym razem instancje wojewódzkie partii miały już w miarę pełny obraz działań funkcjonariuszy i rozwoju sytuacji politycznej.

Nie sposób na podstawie zachowanych dokumentów jednoznacznie ustalić, czy aparat bezpieczeństwa zajmował się opiniowaniem członków komisji wyborczych i komitetów FJN. Funkcjonariusze (podobnie jak w 1952 r.) byli na pewno obecni na spotkaniach wyborczych, opisywali nastroje ludzi, a także ton wypowiedzi kandydatów na posłów, ale tym razem informacje niekoniecznie pociągały za sobą opresyjne działania policji politycznej, o czym świadczy np. bezsilność SB wobec Bolesława Drobnera piętnującego w czasie swych wystąpień bestialstwo funkcjonariuszy (ale na pewno służby przyczyniły się do odwołania Drobnera ze stanowiska I sekretarza KW PZPR w Krakowie w styczniu 1957 r.)⁴¹.

Katalog działań represyjnych SB wyartykułowano dopiero u progu 1957 r.: 3 stycznia z gabinetu ministra SW rozesłano konkretne wytyczne, które doprecy-

³⁹ M. Siedziako, *Bez wyboru...*, s. 184.

⁴⁰ AIPN, 00231/86, t. 132, Informacja polityczna, Warszawa, 22 IX 1956 r., k. 42–47; *ibidem*, t. 133, Notatka informacyjna zastępcy kierownika Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 25 X 1956 r., k. 51–53; *ibidem*, Informacja zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. BP w Białymstoku, Białystok, 16 I 1957 r., k. 18–20. Do stycznia 1957 r. nie były to meldunki dzienne, lecz obejmujące dłuższe, niekiedy nieregularne okresy. W Katowicach np. informacje do 3 I 1957 r. ukazywały się w układzie miesięcznym (opracowano trzy), były za to bardzo obszerne i dosyć solidnie przygotowane. Obejmowały ocenę stanu bezpieczeństwa województwa wraz z wyszczególnieniem „wrogich wystąpień” (ale zawierały też dane o przestępstwach kryminalnych), analizę nastrojów społecznych wraz z przytoczeniem co jaskrawszych demonstracji politycznych (za grudzień 1956 r. odnotowano siedem przypadków dewastacji pomników wdzięczności Armii Czerwonej i tablic pamiątkowych – widomy znak nasilenia antysowieckich nastrojów), informacje o strajkach, głównie na tle płacowym, i głosach na temat zbliżających się wyborów. Stałe i częste monitorowanie trendów społecznych w kampanii wyborczej było prowadzone od początku stycznia 1957 r. – od utworzenia SB. Pierwsze informacje tej formacji na temat sytuacji przedwyborczej pojawiły się 8 I 1957 r. *ibidem*, t. 133, Meldunek nr 1, Katowice, 5 I 1957 r., k. 215–219; *ibidem*, t. 132, Informacja nr 1 dot. sytuacji przedwyborczej, Warszawa, 8 I 1957 r., k. 107–110; *ibidem*, Informacja nr 2 dot. sytuacji przedwyborczej, Warszawa, 8 I 1957 r., s. 111–113.

⁴¹ S. Drabik, *Relacje Służby Bezpieczeństwa i KW PZPR na przykładzie Krakowa w okresie „małej stabilizacji” w świetle akt partyjnych*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2023, nr 12, s. 324–326.

zowano cztery dni później. Według nich należało reagować „zgodnie z prawem” na wszelkie przypadki kolportowania i rozpowszechniania bezdebitowych wydawnictw, przy czym funkcjonariusze mieli konfiskować nielegalne druki i tropić ich autorów, a następnie kierować sprawy do prokuratury. Do prokuratury należało ponadto wysyłanie wniosków o wszczęcie śledztw przeciwko zidentyfikowanym inspiratorom i sprawcom bojkotu głosowania lub dyskredytowania kandydatów na posłów⁴². Inaczej niż podczas kampanii z 1952 r. podkreślano konieczność prawnej legalizacji działań represyjnych. Była to kluczowa zmiana, pociągająca za sobą inny wzorzec reakcji społeczeństwa i organów bezpieczeństwa, a także samych zachowań wyborczych, była ona jednak pochodną nowej linii politycznej, przyjętej przez PZPR po październiku 1956 r.

Po zakończeniu głosowania aparat bezpieczeństwa nie musiał już w zakamuflowany sposób podawać danych o frekwencji. Wyniosła ona według oficjalnych informacji 94,1 proc., przy czym aż 89,7 proc. zagłosowało bez skreśleń – w myśl zaleceń lidera PZPR i propagandy partii⁴³.

Kontrola nastrojów społecznych

Wybory w systemie komunistycznym miały mobilizować społeczeństwo i jednoczyć je wokół celów, postulatów i kandydatów władz. Nieco mniej istotna była funkcja legitymizacyjna wyborów – obywatele biorący w nich udział pośrednio musieli wyrażać akceptację dla haseł i reguł, którymi posługiwała się komunistyczna propaganda, reżim odwoływał się bowiem do „demokratycznie” wyrażonej woli ludu. Nie bez znaczenia była także specyficznie postrzegana funkcja kontrolna – obserwacja kampanii i głosowania pozwalała zidentyfikować politycznych przeciwników⁴⁴. Ocena nastrojów społecznych, a także ich kształtowanie były wobec tak pojmowanych założeń wyborów jednymi z najważniejszych zadań policji politycznej.

Wybory z 1952 i 1957 r. odbywały się w innych realiach. W czasie kampanii w 1952 r. widoczny był strach przed masowym terrorem UB, większość obywateli obawiała się, że w ich postawie funkcjonariusze dopatrzą się przejawów nieprawomyślności, powszechnie lękano się konsekwencji wszelkich zachowań uznawanych za „wrogie”. Zresztą łatwo było wówczas o znalezienie się w orbicie zainteresowania UB. Na przełomie 1956 i 1957 r. atmosfera strachu praktycznie zniknęła – obywatele wyrażali głośno swe opinie, krytykowali, wiecowali i demonstrowali. Obawa przed anemicznie reagującym aparatem bezpieczeństwa była niewielka – przynajmniej tak wynikało z raportów SB (wyczulonej na wszelkie przejawy kontestowania systemu).

⁴² AIPN, 00231/86, t. 132, Telefonogram nr 106/16, Warszawa, 7 I 1957 r., k. 76–77.

⁴³ R. Skobelski, *Powiew demokracji...*, s. 164.

⁴⁴ M. Siedziako, *Bez wyboru...*, s. 52–54; M. Zaremba, *Komunizm jako system mobilizacyjny: casus Polski* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 110–114.

Informacje o zachowaniach obywateli, zarówno większych grup, jak i pojedynczych osób, policja polityczna uzyskiwała przede wszystkim dzięki rozbudowanej sieci informacyjnej. Szacunki odnośnie do jej rozmiarów pod koniec 1952 r. są niepewne – według Andrzeja Paczkowskiego siatka agenturalna wszystkich pionów operacyjnych UB (nieuwzględniająca na ogół członków PZPR) liczyła ponad 75 tys. osób, zdaniem Tadeusza Ruzikowskiego mogło to być ok. 80 tys. osób⁴⁵. Okres kampanii zwiększył jej rozmiary: tylko od 1 października do dnia wyborów zwerbowano do współpracy ponad 4 tys. osób⁴⁶.

Pod koniec 1956 i na początku 1957 r., przed wyborami do Sejmu PRL II kadencji, możliwości pozyskiwania danych od członków sieci informacyjnej mocno się zawężyły. Kolejne reformy aparatu bezpieczeństwa niosły za sobą redukcję nie tylko liczby funkcjonariuszy, lecz także informatorów wszystkich kategorii (ten trend był widoczny już od 1954 r.). Według Ruzikowskiego u schyłku 1956 r. tych ostatnich mogło pozostać nieznacznie ponad 10 tys. Można się było wprawdzie posiłkować siatką współpracowników MO, ale jej użyteczność w akcjach politycznych była ograniczona⁴⁷.

Oczywiście funkcjonariusze korzystali także z innych źródeł informacji niż doniesienia sieci agenturalnej – mogli je zdobywać sami podczas rozmów czy np. przeglądania prywatnej korespondencji⁴⁸. Specyfika zadań aparatu bezpieczeństwa powodowała, że większość uzyskiwanych informacji koncentrowała się na zachowaniach negatywnych – trudno spotkać takie, w których odnotowywano pochwały wyborów, bo to na ogół aparatu bezpieczeństwa nie interesowało. Wychwalanie głosowania pojawiało się niekiedy w listach, np. kierowanych do propagandowej audycji „Fala 49”, ale mogło ono być inspirowane przez władze i mieć charakter propagandowy⁴⁹.

Nie wszystkie grupy obywateli były inwigilowane z podobną intensywnością. W 1952 r. aparat bezpieczeństwa, zgodnie z klasowymi kryteriami, upatrywał czynnych przeciwników w kilku grupach. Jednak do tych klas i środowisk, które zgodnie z przyjętym przez ideologię modelem miały popierać budowę komunizmu (robotników, małych rolników), mogli dotrzeć „inspiratorzy” wrogich poczynań. Podczas wspomnianej już sierpniowej odprawy przed kampanią wyborczą podkreślano, że po likwidacji legalnej opozycji formy walki klasowej zmieniły się – pod-

⁴⁵ A. Paczkowski, *Wstęp* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, wybór i oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 18; T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, PiS 2003, nr 1 (3), s. 116.

⁴⁶ M. Siedziako, *Bez wyboru...*, s. 149; A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 352.

⁴⁷ T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy...*, s. 116. W warunkach zawężenia możliwości funkcjonowania policji politycznej sięgnięto w latach 1956–1957 także po dane służby milicyjnej. AIPN, 00231/86, t. 132, Wyciąg z meldunku Komendy Głównej nr 4 i 5/57 z 4 i 5 I 1957 r., k. 340.

⁴⁸ Na temat opinii wyrażanych w korespondencji zob. A. Zaćmiński, *Wybory do Sejmu PRL...*, s. 201–205.

⁴⁹ *List Janiny Pastuszek zamieszkałej w Warszawie, Warszawa, 3 IX 1952 r.* [w:] T. Wolsza, A. Zaćmiński, *Ludzie listy pisały...*, s. 234–235.

ziemie i wrogie agentury musiały operować „z ukrycia, podstępnie”. Największe niebezpieczeństwo, zdaniem MBP, niesły działania „reakcyjnego kleru”, który to po rozpadzie Polskiego Stronnictwa Ludowego miał przejąć rolę legalnej opozycji. Zakładano, że „reakcyjni” duchowni będą się starali zakłócić działania partyjnej propagandy oszczerstwami, prowokacjami czy terrorem.

Jednak jako zadanie pierwszoplanowe policja polityczna miała traktować tropienie i niszczenie wszelkich nielegalnych organizacji, resztek grup podziemia i samotnych żołnierzy, by uniemożliwić im oddziaływanie na obywateli. Zwracano uwagę na nielegalne grupy młodzieżowe i środowiska oraz organizacje, w których się one łączyły: wiernych Kościoła, harcerzy, a nawet Związek Młodzieży Polskiej. Na obszarach wiejskich zidentyfikowano z kolei skupiska wrogów klasowych – byłych działaczy PSL, „kułaków” – bogatych chłopów i część „średniaków” – a także osoby pozostające pod ich wpływem. MBP widziało w nich potencjalnych inspiratorów „wrogich działań”. W miastach wśród robotników działali niechętni komunistom przedwojenni inteligenci, zdeklasowana burżuazja, a szczególnie byli socjaliści, identyfikowani jako WRN (chodzi o Polską Partię Socjalistyczną – Wolność, Równość, Niepodległość). Następni w wykazie „wrogich środowisk” byli „autochtoni” z byłych ziem niemieckich; choć nie wszyscy z nich identyfikowali się z Niemcami, aparat bezpieczeństwa *en masse* podejrzewał ich o proniemieckie sympatie. Zidentyfikowano także wroga zewnętrznego: zakładano, że w kampanię wyborczą włączą się „zagraniczne ośrodki imperialistyczne”, nasilając propagandę na falach eteru, wysyłając do kraju emisariuszy i „uaktywniając swe macki w kraju”⁵⁰.

W latach 1956–1957 aparat bezpieczeństwa odstąpił od stosowania terminologii odwołującej się do „walki klas”, zastępując „wroga klasowego” „wrogimi środowiskami”, w niektórych zresztą przypadkach łądząco podobnymi do tych sprzed czterech lat. Już po wyborach MSW przedstawiło sprawozdanie ze swych działań w okresie kampanii poprzedzającej głosowanie, w którym odnotowano, że w czasie jej trwania uaktywniły się ponownie „tradycyjne wrogi środowiska”: „mikołajczykowski [PSL], sanacyjne, endeckie, katolickie, rewizjonistyczne itp.”. Prowadziły one głównie agitację ustną i pisaną wymierzoną w PZPR, podobnie jak byli konspiratorzy, którzy jednak nie zamierzali operować z podziemia. Dostrzeżono zarówno próby tworzenia „bloku przeciwnego Frontowi Narodowemu”, jak i przymiarki do powołania „nielegalnych organizacji politycznych”, głównie „chadeckich” (chodziło przeważnie o inicjatywy stowarzyszeniowe katolików świeckich), obserwowano „wypadki terroru i zastraszania” członków PZPR, aktywistów FJN i kandydatów na posłów⁵¹.

⁵⁰ AIPN, 00231/86, t. 91, Odprawa dot. ustalenia zadań aparatu bezpieczeństwa w związku z wyborami, 11 VIII 1952 r., k. 86–89.

⁵¹ *Ibidem*, t. 132, Sprawozdanie z działalności organów MSW w okresie wyborów do sejmu, Warszawa, 30 I 1957 r., k. 253–254. Ze szczególnym niepokojem aparat bezpieczeństwa przyglądał się w latach 1956–1957 środowiskom katolików świeckich, którym polityczna odwilż dała nadzieję na utworzenie własnych stowarzy-

Przyglądano się uważnie postawie duchowieństwa, mimo że w okresie kampanii wszelkie spory z Kościołem łagodzone, szukając poparcia kleru i wiernych. Według sporządzonej po wyborach notatki MSW na początku kampanii „kler nie posiadał określonej linii postępowania i oczekiwał na dyrektywy płynące ze strony najwyższej hierarchii kościelnej”, a funkcjonariusze rejestrowali „nawoływania przez niedużą część kleru” do skreślania z list członków PZPR i głosowania na osoby związane z Kościołem. Po rozmowach premiera Józefa Cyrankiewicza z prymasem Stefanem Wyszyńskim, które miały miejsce 14 stycznia 1957 r., jeszcze tego samego dnia ukazał się komunikat episkopatu, wzywający wiernych do wzięcia udziału w głosowaniu i od tego momentu przejawy „wrogiej agitacji stały się sporadyczne”⁵².

Późnym latem i jesienią 1952 r. zakres obserwacji społeczeństwa przez aparat bezpieczeństwa był ogromny – koncentrowano się przede wszystkim na negatywnych komentarzach i zachowaniach. Na czoło wysuwały się zastrzeżenia odnośnie do wolności wyboru. W licznych zestawieniach wypowiedzi zwykłych ludzi przytaczano takie fragmenty, które jednoznacznie wskazywały na powszechną – nawet wśród robotników i chłopów czy pracowników administracji – świadomość tego, że wybory będą mieć charakter fasadowy, a kandydatów wyznaczyła PZPR. Oczywiście zgodnie z klasowym paradygmatem najwięcej „wrogich” głosów odnotowano w środowisku wiejskim, choć niekoniecznie wśród „kułaków”. Na przykład drobny rolnik („małorolny”) z Tucholi pod Bydgoszczą oznajmił, że wybory nie będą wolne, bo kandydatów narzuciła partia. Wariacje tej opinii, czasami wzbogacone o dodatkowe elementy, można było obserwować w całym okresie kampanii („zanotowano kilka wypowiedzi, że »wybory to lipa«”), część nieostrożnych krytyków objęto dochodzeniem. Z wyborczej fikcji zdawali sobie sprawę również robotnicy. Pracownik fizyczny z Katowic twierdził np., że „prawdziwe demokratyczne wybory” przeprowadza się na Zachodzie i tam panuje demokracja, robotnik PKP w Radomiu uważał, że wybory w Polsce odbywają się pod presją metaforycznego pistoletu. Przeciwnikiem władz mógł zostać nawet robotnik, który nie dyskredytował wyborów, ustroju czy rządzących – wystarczyła mocno zawołowana krytyka. Pewien robotnik z Płocka został objęty inwigilacją za zgodną z prawdą wypowiedź, że wbrew temu, co twierdzili komuniści, przed wojną do parlamentu wybierano także robotników. Obserwowano

szeń oraz na prowadzenie działalności kulturalnej i społecznej odwołującej się do nauki Kościoła. Zawiązany w Warszawie Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej (OKPIK) stał się zaczątkiem KIK. Jednak OKPIK nie miał aspiracji, by czynnie uczestniczyć w życiu politycznym i funkcjonować na zasadach zbliżonych do partii politycznych, nie zbudował też struktur ogólnopolskich – Kluby Inteligencji Katolickiej po zjeździe z marca 1957 r. pozostały odrębnymi bytami. E. Małachowska, *Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach jako przestrzeń działań niezależnych inicjatyw antysystemowych w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014, s. 447–448.

⁵² AIPN, 00231/86, t. 132, Notatka informacyjna dot. działalności wrogich elementów w poszczególnych środowiskach w okresie przedwyborczym, [po 20 I 1957 r.], k. 72–73; R. Skobelski, *Powiew demokracji...*, s. 143.

robotnika z chodakowskich zakładów sztucznego jedwabiu, który w ferworze rozmowy stwierdził, że od wyborów lepsza byłaby słonina⁵³.

Wypowiedzi, że ludzie nie pójdą głosować, bo ich głosy nic nie zmieniają, kandydaci zaś są narzuceni odgórnie i będą reprezentować władzę, a nie wyborców, wybrzmiewały zresztą we wszystkich środowiskach. Piotr Zieliński z Kisielic (pow. iławski, woj. olsztyńskie) tłumaczył milicyjnemu informatorowi: „w ZSRR tyle razy były przeprowadzane wybory, a Stalin jak siedział, tak siedzi na Kremlu, a wybory tak u nich, jak i [u] nas, przeprowadza się na lipę”⁵⁴. W Warszawie w ostatnim tygodniu przed głosowaniem „w dalszym ciągu notowano wypowiedzi mówiące, że wynik wyborów jest z góry przesądzony i że zostaną sfałszowane”⁵⁵. Dosadnie wyraził to pewien były oficer lotnictwa: „kandydaci są wytypowani przez KC [PZPR] i nikt nie zdoła tego zmienić, nawet gdyby część wyborców skreśliła wszystkich z listy”⁵⁶.

Funkcjonariusze notowali też informacje o narastaniu niechęci do nachalnej propagandy. Były żołnierz AK, zapewne z Warszawy, mówił, „że od często organizowanych w związku z wyborami masówek »można dostać szału nerwowego«”⁵⁷. Wszystkich obywateli nękali w domach agitatorzy, zwłaszcza w ostatnich dniach kampanii. Gdy nie wpuszczano ich do mieszkań lub wypraszano, skarżyli się swoim partyjnym zwierzchnikom. Tamci z kolei zawiadamiali UB i zaczynały się represje, mniej lub bardziej dolegliwe. Funkcjonariusze byli do działań dobrze przygotowani i szybko reagowali: wzywali „nieuprzejmego” gospodarza, straszili go konsekwencjami, niekiedy wymuszali oświadczenie o niepodejmowaniu wrogich działań⁵⁸.

Na oficjalnych zebraniach wyborczych na ogół milczano (w czym celowali chłopci) lub nieszczerze wychwalano władze. Jak to wyjaśnił „chłop-średniak”, „należy mówić, że jest dobrze, ale ludzie będą głosować, jak zechcą”⁵⁹. Rolnik spod Koszalina, były członek PSL, kampanię skwitował krótko: „dziś lepiej nic nie mówić, trzymać język za zębami”⁶⁰.

Ponadto urzędy bezpieczeństwa przekazywały informacje o – skądinąd słusznym – przekonaniu większości obywateli, że odmowa udziału w wyborach grozi

⁵³ AIPN, 00231/86, t. 91, Informacja nr 2/52, Warszawa, 18 VIII 1952 r., k. 111; *ibidem*, Informacja nr 3/52, Warszawa, 20 VIII 1952 r., k. 112; *ibidem*, Informacja nr 6/52, Warszawa, 23 VIII 1952 r., k. 118; *ibidem*, Informacja nr 7/52, Warszawa, 24 VIII 1952 r., k. 121–123; *ibidem*, Informacja nr 9, Warszawa, 25 VIII 1952 r., k. 129; *ibidem*, Informacja nr 8/52, b.d., k. 126.

⁵⁴ *ibidem*, Informacja nr 20, Warszawa, 6 IX 1952 r., k. 156; *ibidem*, t. 104, Meldunek dzienny szefa PUBP w Iławie, Iława, 15 X 1952 r., k. 384.

⁵⁵ *ibidem*, t. 109, Meldunek dzienny szefa UB na m.st. Warszawa, Warszawa, 19 X 1952 r., k. 238.

⁵⁶ *ibidem*, Meldunek dzienny szefa UB na m.st. Warszawa, Warszawa, 24 X 1952 r., k. 39.

⁵⁷ *ibidem*, t. 93, Pismo dyrektora Departamentu VIII MBP do dyrektora Gabinetu Ministra BP, Warszawa, 13 X 1952 r., k. 282.

⁵⁸ *ibidem*, t. 109, Meldunek szefa UB na m.st. Warszawa, Warszawa, 18 X 1952 r., k. 18; *ibidem*, Meldunek szefa UB na m.st. Warszawa, Warszawa, 19 X 1952 r., k. 22; *ibidem*, Meldunek szefa UB na m.st. Warszawa, Warszawa, 21 X 1952 r., k. 29.

⁵⁹ *ibidem*, t. 91, Informacja nr 11, Warszawa, 28 VIII 1952 r., k. 134; *ibidem*, Warszawa, 29 VIII 1952 r., k. 136.

⁶⁰ *ibidem*, Informacja nr 34, Warszawa, 20 IX 1952 r., k. 193.

represjami. Niejaki Rzędziński w rozmowie z informatorem UB wyraził liczne zastrzeżenia, zakończone jednak konstatacją, że zgłasza bez skreśleń, obawia się bowiem konsekwencji bojkotu czy wykreślenia nazwisk na listach⁶¹. Niejaki Radziejowski z Warszawy (ponoć przedwojenny funkcjonariusz Policji) podzielił się z innym informatorem swoimi przypuszczeniami o przebiegu głosowania: przewodniczący komisji wyborczej rozdając karty wyborcze, będzie je numerował i umieszczał adnotacje w spisie wyborców, odpadała zatem możliwość robienia „wrogich” napisów. „Jak stwierdza, z tego wynika również przymus głosowania. Sam Radziejowski udział w głosowaniu, wobec takiego stanu rzeczy, weźmie” – napisał informator⁶².

Wielu obywateli nie chciało w ogóle zabierać głosu na temat wyborów lub przestało to robić, gdy dotknęły ich represje. Niejaki Gruca, pracownik Nowej Huty, na krótko zatrzymany za prowadzenie „antywyborczej propagandy” i zwolniony do domu, wyraził się w obecności informatora UB następująco: „Nie będę już więcej nic mówił, bo ściany mają uszy, a jak sam coś wrogiego usłyszę, zamelduję władzom UB, a w wyborach będę pierwszy głosował”⁶³. Zastraszenie i terror odniosły pożądaný skutek.

Cztery lata później obywatele zachowywali się dużo swobodniej, nie doświadczali bowiem politycznej presji i terroru oraz strachu. Zwykli ludzie uwierzyli w możliwość zmian, żywo reagowali na wydarzenia, interesowali się polityką. W pierwszej informacji zbiorczej zestawionej w MSW – datowanej na 16 sierpnia 1956 r., a więc niemal pół roku przed wyborami (lub trzy miesiące przed datą wynikającą z zapisów Konstytucji PRL) – odnotowano duże zainteresowanie głosowaniem w środowiskach „tradycyjnie” nieprzychylnych komunistom: byłych członków podziemia, PPS-WRN i PSL. Toczyły się w nich dyskusje o konieczności przeprowadzenia wolnych wyborów pod kontrolą państw zachodnich, próbowano nawet typować własnych kandydatów. Wierzano, że w przyszłym sejmie znajdzie się opozycja, część dawnych peeselowców mówiła o wstąpieniu do ZSL, by gruntownie tę partię przeorientować, łudzono się, że możliwe stanie się wystawienie własnych list. Socjaliści, na razie tylko z Łodzi, rozważali pomysł reaktywacji PPS. Nie wychodzono jednak poza dyskusje we własnych, wąskich, kręgach⁶⁴.

Kolejna zbiorcza informacja na temat wyborów – precyzująca, jakie były oczekiwania różnych środowisk, w tym zwłaszcza tych nieprzychylnych PZPR – powstała 22 września 1956 r. Powszechnie liczone na bardziej demokratyczną ordynację wyborczą, przy czym „reakcja” z góry zapowiadała, że jeśli będzie ona „niekorzyst-

⁶¹ *Ibidem*, t. 93, Pismo dyrektora Departamentu VIII MSW do dyrektora Gabinetu Ministra BP, Warszawa, 13 X 1952 r., k. 286–287.

⁶² *Ibidem*, t. 109, Meldunek szefa UB na m.st. Warszawa, Warszawa, 17 X 1952 r., k. 15.

⁶³ *Ibidem*, t. 100, Odpowiedź WUBP w Krakowie na polecenie ministra BP z 24 X 1952 r., Kraków, 29 X 1952 r., k. 289–290.

⁶⁴ *Ibidem*, t. 132, Notatka informacyjna, Warszawa, 18 VIII 1956 r., k. 38–41.

na”, wezwie obywateli do bojkotu. Łódzki adwokat, z przekonania chrześcijański demokrat, po przestudiowaniu ordynacji uznał, że należy wystawiać niezależnych kandydatów, mających wsparcie 500 osób (jawnie zbierał podpisy pod petycją, by kandydatów mogli zgłaszać sami obywatele)⁶⁵.

W październiku 1956 r. mieszkańcy Katowic łudzili się, że FN tym razem wystąpi z atrakcyjnym programem, obejmującym podwyżki zarobków i rozwój budownictwa mieszkaniowego, a nawet zwrot upaństwowionych przedsiębiorstw dawnym właścicielom. Zakładano, że w składzie przyszłego sejmu znajdzie się 50 proc. bezpartyjnych, liczna też będzie reprezentacja katolików. Panowała niechęć do kandydatów narzuconych odgórnie. Niekłamaną wrogością otaczano, zarówno w regionie, jak i w całej Polsce, Związek Sowiecki. Taka gwałtowna eskalacja nastrojów od listopada 1956 r. była w dużym stopniu wynikiem krwawej pacyfikacji powstania na Węgrzech. W woj. katowickim dewastowano pomniki wdzięczności Armii Czerwonej, w Gliwicach studenci wywiesili gazetkę ścienną z rysunkiem rozjeżdżanych przez czołg robotników i podpisem: „Przyjaźń ZSRR”. Ponadto w regionie wyczuwało się strajkową atmosferę, do przestojów w pracy doszło w Częstochowie, Cieszynie i Bytomiu⁶⁶.

W styczniu 1957 r., gdy znane stały się kandydatury na posłów, zapanowała dezorientacja i nie bardzo wiadano, na kogo oddać głos. W stolicy do agenta „333”, obracającego się w środowiskach inteligenckich i rzemieślniczych, znajomi zwracali się z prośbami o radę. Gdy z nimi rozmawiał, okazywało się, że chcą głosować na socjalistów i katolików, dotarła do nich bowiem szerząca się po Warszawie plotka, że Gomułce specjalnie zależy na tym, by do sejmu weszło jak najwięcej przedstawicieli tych orientacji politycznych. Interlokutorzy informatora skłaniali się do wykreślenia komunistów⁶⁷. W Krakowie byli działacze PSL uważali, że nowy sejm szybko zostanie rozwiązany i zastąpi go kolejny, wybierany według ordynacji, która doprowadzi do wyeliminowania PZPR z życia politycznego. Wypowiadali się także na temat kandydatur – uważali, że umieszczeni na listach krakowscy inteligeneci o wiele bardziej zasługują na wybór niż byli socjaliści Cyrankiewicz czy Bolesław Drobner, a już szczególnie działacze z list PZPR. Młodzież także nie chciała widzieć w Sejmie PRL premiera – zapamiętano jego wypowiedzi o „ucinaniu rąk” po poznańskiej rewolcie. Na zwoływanych w regionie wiecach krytykowano kandydatów PZPR, zarzucając im niegodziwości popełnione w czasach stalinizmu. Duchowni krakowscy generalnie mieli za złe kard. Stefanowi Wyszyńskiemu jego ugodową politykę wobec rządu, nie żywili też większych złudzeń co do charakteru wyborów: „nie będą to żadne wybory, a tylko zwykłe głosowanie na listę z góry ułożoną przez Rząd”⁶⁸.

⁶⁵ *Ibidem*, Informacja polityczna, Warszawa, 22 IX 1956 r., k. 42–47.

⁶⁶ *Ibidem*, t. 133, Doniesienia z 6 X 1956 r., Katowice, b.d., k. 195; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 1 dot. sytuacji przedwyborczej, Katowice, 22 X 1956 r., k. 199–200; *ibidem*, Meldunek nr 3 dot. sytuacji przedwyborczej, Katowice, 3 I 1957 r., k. 210–212.

⁶⁷ *Ibidem*, t. 135, Meldunek specjalny nr 2, Warszawa, 8 I 1957 r., k. 227.

⁶⁸ *Ibidem*, t. 134, cz. 1, Notatka informacyjna nr 1, Kraków, 3 I 1957 r., k. 15–18.

W czasie spotkań wyborczych panowały rozliczeniowe nastroje, które zaogniały wystąpienia niektórych kandydatów – np. sekretarz KW PZPR w Krakowie Bolesław Drobner na zebraniu wyborczym w stolicy Małopolski wystąpił z filipiką wymierzoną w PZPR i UB. Specjalnie podkreślał bestialstwo funkcjonariuszy, ilustrując je przykładami, i wywołał ogromne wzburzenie. Obecni na spotkaniu funkcjonariusze oceniali nastrój sali jako wybitnie rozliczeniowy: „gdyby ktoś w tym momencie wystąpił z UB i chciał wyjaśnić oszczercze zarzuty wysunięte przez Drobnera, to zebrani byłiby go rozszarpali”⁶⁹. Krakowska SB pisała o negatywnych wynikach licznych spotkań wyborczych. Robotnicy andrychowskich fabryk mówili np., że zbojkotują wybory, bo kandydatów narzucono z góry, a jeśli jednak pójdą głosować, to wykreślą wszystkich. W całym woj. krakowskim wysiłki propagandowe przeciwników PZPR koncentrowały się na skreślaniu działaczy partyjnych⁷⁰.

Już po wyborach krakowska UB zestawiała komentarze pochodzące z różnych środowisk i od różnych informatorów. Wynikało z nich, że do sukcesu wyborczego FJN przyczyniły się wzmocnienie kampanii w ostatnich dniach przed głosowaniem, bardzo dobra dyspozycja Cyrankiewicza na wiecach oraz poparcie ze strony kleru i wiernych. Jednak największe znaczenie miały według nich przemówienia Gomułki, który wzywał 9 i 14 stycznia głosować bez skreśleń (co powtórzyły za nim gremia partyjne, związki zawodowe i FJN), sugerując, że w innym wypadku może dojść do zagrożenia suwerenności Polski⁷¹.

Wątpliwości co do sensu głosowania i krytyka PZPR były obecne w całym kraju. Lubelska SB meldowała o sceptycznych lub jawnie wrogich wypowiedziach chłopów, którzy odrzucali kandydatury pewnych działaczy partyjnych, podkreślając, że ludzie ci w przeszłości domagali się karania ich za niewywiązywanie się z obowiązkowych dostaw. Mówiono o bojkocie wyborów – z powodu odgórnego narzucania kandydatów i nieuwzględniania przy tym oczekiwań lokalnych środowisk, a także dlatego, że PZPR nie zamierzała zlikwidować obowiązkowego odstawiania ziemiopłodów. W Łodzi wśród „inteligencji trzeźwo myślącej” na początku stycznia 1957 r. panowało przekonanie, że trzeba głosować, a PZPR musi wygrać wybory, by Polska uniknęła interwencji sowieckiej. W innych środowiskach panowało przekonanie, że należy głosować na bezpartyjnych, większość studentów z kolei skłaniała się ku bojkotowi wyborów. Szczególną niechęć budziły kandydatury Romana Zambrowskiego, jednego z liderów PZPR, i Michaliny Tatarkówny, partyjnej funkcjonariuszki, w przeszłości łódzkiej prądk. Ostatecznie w Łodzi głosowano masowo i na ogół bez skreśleń, nawet Tatarkówna dostała się do Sejmu

⁶⁹ *Ibidem*, Meldunek, Kraków, 7 I 1957 r., k. 37–38.

⁷⁰ *Ibidem*, Notatka informacyjna nr 4, Kraków, 8 I 1957 r., k. 46–47; *ibidem*, Notatka informacyjna nr 8, Kraków, 14 I 1957 r., k. 70.

⁷¹ *Ibidem*, Notatka informacyjna, Kraków, 23 I 1957 r., k. 125; R. Skobelski, *Powiew demokracji...*, s. 133–134.

PRL. Pracownicy łódzkich zakładów włókienniczych uważali, że do sukcesu list FJN przyczyniły się przede wszystkim przemówienia Gomułki, poparcie Kościoła i ton audycji rozgłośni zagranicznych (np. BBC), które także nawoływały do głosowania i nieskreślania kandydatów z list⁷².

Niejako w charakterze podsumowania aktu wyborczego funkcjonariusze w notatce z późnych godzin wieczornych 20 stycznia streścili artykuł, który nadał do redakcji dziennika „Die Welt” w Hamburgu korespondent tej gazety (zapewne Ludwig Zimmerer). Pisał on o wywieszeniu przed lokalami wyborczymi polskich flag i dekoracji „pełnych smaku i dyskrecji”, przypominających dni Października ’56 i wyraziście różniących się od natłoku haseł i transparentów z czasów stalinowskich. Dziennikarz wyraził opinię, że znacząca większość wyborców poszła do urn po niedzielnych nabożeństwach, zachęcona przez episkopat. Uczestnicy wyborów, do których dotarł korespondent, mówili, że wpływ na ich postawę miała zwłaszcza geopolityka. Zimmerer zwrócił uwagę na pewien paradoks – zarówno zwolennicy stalinizmu, jak i ich przeciwnicy wypowiadali się przeciwko PZPR, choć ci drudzy z zastrzeżeniem, że udział w wyborach jest wyrazem poparcia jedynie dla Gomułki, którego najwyraźniej z aparatem PZPR nie utożsamiali. Na koniec korespondent podkreślił zdyscyplinowanie, z jakim obywatele poszli do urn: „sympatyczna, polska dyscyplina, z wieloma niuansami”⁷³.

„Wrogie działania” i ich karanie

Z punktu widzenia PZPR „wrogie zachowania” – wypowiedzi podważające sens głosowania i podkreślające brak swobody wyboru, wezwania do bojkotu, kontrpropaganda w różnych postaciach, a zwłaszcza „terror”, przez które to pojęcie rozumiano napaści na przedstawicieli partii i państwa – były poważnym zakłóceniem jednolitego przekazu partyjnej propagandy i wizerunku państwa oraz jego władz. Oczekiwano, że policja polityczna będzie skutecznie stosować prewencję wobec takich działań, a jeśli do nich dojdzie, szybko zidentyfikuje i aresztuje sprawców.

W 1952 r. partia i policja polityczna w aktywności politycznych przeciwników – w myśl dogmatu Stalina o nasilaniu się konfliktu w miarę postępów w budowie socjalizmu⁷⁴ – dostrzegały przejawy walki klasowej. W przedwyborczych wytycznych MBP zapisano, że trzeba ostatecznie rozbić „wroga klasowego”, co sprowadzono do kilku zasadniczych zadań: zniszczenia wszelkich nielegalnych organizacji i grup zbrojnych, likwidacji „czarnych plam”, neutralizacji „wrogich” środowisk, wywodzących się z części kleru, części starej inteligencji i rdzennych mieszkańców

⁷² AIPN, 00231/86, t. 134, cz. 1, Telefonogram nr 4, Lublin, 4 I 1957 r., k. 182; *ibidem*, Meldunek w związku z okresem przedwyborczym, Łódź, 11 I 1957 r., k. 246–249; *ibidem*, Meldunek dot. sytuacji powyborczej, Łódź, 22 I 1957 r., k. 279.

⁷³ *ibidem*, t. 132, Informacja nr 28 godzina 21.45, Warszawa, 20 I 1957 r., k. 243–244.

⁷⁴ O. Kchlevniuk, *Stalin. Nowa biografia*, Kraków 2016, publ. elektroniczna, plik mobi, loc. 3924–3301.

ziem poniemieckich, dopilnowania, by do komisji wyborczych nie przedostali się przeciwnicy nowego ustroju, oraz badania zamierzeń „wroga”, a także nastrojów w różnych warstwach społecznych⁷⁵.

Według ministerialnych zwierzchników pomyślna realizacja celów policji politycznej w dużym stopniu zależała od zniszczenia wszelkich nielegalnych organizacji, by odciąć podziemie od możliwości oddziaływania na obywateli. W MBP podkreślano zwłaszcza łatwość, z jaką powstawały wciąż nowe konspiracyjne organizacje młodzieżowe. Tylko w lipcu 1952 r. udało się takich wytropić i zniszczyć 60, ale skuteczność była różna w poszczególnych województwach⁷⁶.

Operacje związane z wymazywaniem „czarnych plam” z mapy Białostocczyzny doprowadziły do ujęcia kilkudziesięciu konspiratorów i członków ich siatek oraz służbowego przeniesienia na inny teren ponad 30 pracowników PKP i nauczycieli, ponoć byłych dowódców niższego szczebla powojennego podziemia. Aresztowania i przeniesienia nastąpiły na przełomie sierpnia i września, a miejscowi dostrzegli powiązanie tych represji z wyborami. W październiku funkcjonariusze rozbili dwie grupy konspiracyjne, rekrutujące się przeważnie z młodzieży⁷⁷. Wysokie zagrożenie ze strony podziemia odnotowano w woj. krakowskim: zniszczono tam 9 grup konspiracyjnych, w tym 7 młodzieżowych, i ujęto ponad 50 ich członków⁷⁸. Natomiast WUBP w Lublinie zlikwidował zaledwie 2 grupy konspiracyjne, wskutek ofensywy UB i „nasylenia terenu oddelegowanym aktywem” nastąpiło bowiem „przytąjenie się wroga aż do dnia wyborów włącznie”⁷⁹. Na innych terenach sukcesy UB w zwalczaniu podziemia ograniczały się do grup młodzieżowych.

Cztery lata później, podczas kampanii wyborczej 1956/1957 r. SB wprowadzić nie wykryła żadnych akcji zorganizowanego podziemia, nie zaniechała jednak obserwacji środowiska byłych konspiratorów, stale podejrzewanego o chęć szkody komunistycznej władzy i podejmowanie prób jej osłabienia (choć już nie obalenia). Na podstawie uzyskanych informacji funkcjonariusze wysnuli wniosek, że byli akowcy i członkowie Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” byli z góry przekonani o zwycięstwie list FJN, ale mieli nadzieję na wykorzystanie okresu wyborów do podjęcia działań na rzecz uwolnienia przetrzymywanych w więzieniach kolegów. Większość środowiska byłych konspiratorów zwywała do bojkotu lub wykreślenia z kart wyborczych wszystkich członków PZPR. Działania te nie miały jednak charakteru zorganizowanej nielegalnej operacji, tylko rozproszonej

⁷⁵ AIPN, 00231/86, t. 91, Odprawa dot. ustalenia zadań aparatu bezpieczeństwa w związku z wyborami, 11 VIII 1952 r., k. 85.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 86–87.

⁷⁷ *Ibidem*, t. 94, Meldunek specjalny dot. akcji przedwyborczej, Białystok, 11 IX 1952 r., k. 96–97; *ibidem*, Meldunek dzienny za 20–21 X 1952 r., Białystok, 21 IX 1952 r., k. 168.

⁷⁸ *Ibidem*, t. 100, Odpowiedź WUBP w Krakowie na polecenie ministra BP z 24 X 1952 r., Kraków, 29 X 1952 r., k. 281–282.

⁷⁹ *Ibidem*, t. 101, Sprawozdanie szefa WUBP w Lublinie z pracy aparatu bezpieczeństwa nad ochroną wyborów, Lublin, 29 X 1952 r., k. 24–25.

akcji propagandowej, prowadzonej zresztą legalnie lub półlegalnie, bez ostentacyjnego naruszania prawa⁸⁰.

Podobnie jak przeszacowano w UB/SB zagrożenie ze strony podziemia, tak i wymierzona w PZPR kontrpropaganda nie była szczególnie niebezpieczna. W 1952 r. najpowszechniejszymi jej formami były „wrogie wypowiedzi”: najczęściej zwyczajne rozmowy między znajomymi, z akcentami większej lub mniejszej krytyki pod adresem rządzących, ordynacji i samej kampanii. Ta tzw. szeptanka była klasyfikowana w UB jako jedna z postaci „wrogiej propagandy”. Aparat bezpieczeństwa starał się powiązać krytykującego z którąś z kategorii „wrogów klasowych”. Gdy w Koźlu w czasie zebrania przedwyborczego miejscowy bogaty rolnik („kułak”) niedwuznacznie zasugerował, że wolność wyboru będzie tak samo ograniczona jak w 1947 r., zaczął być intensywnie inwigilowany⁸¹. W ówczesnych realiach był to wstęp do aresztowania, zwłaszcza jeśli chodziło o „wroga klasowego”.

Gorsze dla rządzących były publiczne głosy krytyki podczas spotkań wyborczych. Na przykład podczas zebrania gromadzkiego w Drawsku, odbywającego się przy niemal zupełnie milczącej sali, wybrzmiały tylko dwie wypowiedzi, obie zaklasyfikowane jako wrogie: że nikt głosu nie zabierze, bo wszyscy się boją w otwarty sposób wyrażać przekonania, i że nie warto intensywnie pracować, bo kto się dorobi i będzie miał większy inwentarz, zostanie obwołany „kułakiem”. Obydwu „mówców” UB wzięło pod obserwację⁸².

Funkcjonariusze szybko reagowali na przypadki utrudniania spotkań wyborczych, musieli przy tym radzić sobie z pomysłowością sprawców. Na przykład w pow. Nisko młodzi ludzie ustawili na drodze do świetlicy zasieki z drzew, co uniemożliwiło dotarcie na wiec. We wsi Raławiczki w pow. prudnickim jeden z mieszkańców stanął na drodze prowadzącej do budynku, gdzie miało się odbyć zebranie mieszkańców, i zawiadamiał idących na nie ludzi, że spotkanie odwołano (z powodu nikłej frekwencji tak się rzeczywiście stało, ale pomysłowego mieszkańca Raławiczek objęto dochodzeniem). W Żaganiu robotnicy tartaku, zamknięci przez dyrektora na terenie zakładu, gdzie mieli czekać na spotkanie wyborcze, uciekli przez płot. Próbowano odnaleźć inspiratorów tego „wrogiego” aktu – nie wiadomo jednak, z jakim skutkiem. Do zrywania spotkań wyborczych i zakłócania na nich porządku dochodziło zazwyczaj w pierwszej fazie kampanii. Zdaniem funkcjonariuszy sprawcami były przede wszystkim osoby nietrzeźwe⁸³.

⁸⁰ *Ibidem*, t. 132, Notatka informacyjna dot. działalności wrogich elementów w poszczególnych środowiskach w okresie przedwyborczym, [po 20 I 1957 r.], k. 65–67; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności organów MSW w okresie wyborów do sejmu, Warszawa, 30 I 1957 r., k. 253–254.

⁸¹ *Ibidem*, t. 91, Informacja nr 18, Warszawa, 4 IX 1952 r., k. 151.

⁸² *Ibidem*, Informacja nr 17, Warszawa, 3 IX 1952 r., k. 148.

⁸³ *Ibidem*, Informacja nr 12, Warszawa, 29 VIII 1952 r., k. 137; *ibidem*, Informacja nr 36, Warszawa, 22 IX 1952 r., k. 200; *ibidem*, Informacja nr 42, Warszawa, 29 IX 1952 r., k. 220; *ibidem*, Informacja nr 43, Warszawa, 30 IX 1952 r., k. 222–223; *ibidem*, Informacja nr 45, Warszawa, 2 X 1952 r., k. 227; *ibidem*, Sprawozdanie z zabezpieczenia kampanii wyborczej, b.d., k. 359.

„Wroga propagandą” było również komentowanie w kręgu znajomych informacji zasłyszanych w zagranicznych rozgłośniach radiowych. Zjawisko to występowało w różnych miejscach kraju i w różnych środowiskach, niekoniecznie definiowanych jako „wrogie”. To, że wroga propagandę na podstawie zasłyszanych informacji szerzył były oficer wywiadu AK, nie zaskoczyło funkcjonariuszy, którzy zainicjowali jego inwigilację. Nie dziwił ich też zapewne przypadek „aktywnie rozpracowywanego sołtysa wsi Płochocin w powiecie Grodzisk Mazowiecki, byłego działacza PSL, który słuchał zagranicznego radia, odpowiedział, czego się z niego dowiedział, a do tego przekonywał chłopów [na zebraniu gromadzkim – A.D.], by nie słuchali propagandy”. Na mniej oczywistą wyglądała sprawa pracownika Zakładów Tłuszczowych z Gdańska, który dzielił się informacjami zasłyszanymi w audycjach radiowych „państw socjalistycznych”. Interpretował je jako przygotowania do wojny, a przekonany o rosnącym zagrożeniu konfliktem, robił zapasy żywności. W jego wypadku zdecydowano się na „szybką realizację”, czyli aresztowanie, bo wykup jedzenia sklasyfikowano jako „sianie paniki”⁸⁴.

Z powodu niewielkiej liczby odbiorników radiowych nierzadko zbierano się przy nich grupowo i słuchano także „wywrotowych audycji”. 5 października aresztowano np. woźnego szkoły w Jastrowiu w woj. koszalińskim, który organizował młodzieży zbiorowe słuchanie audycji radiowych i dyskusje na temat zasłyszanych informacji⁸⁵.

Osobną grupą były wypowiedzi dyskredytujące kandydatów na posłów. Przypadki te narastały od połowy września, notowano je zwłaszcza w województwach krakowskim i warszawskim. Niezwykłą formę ośmieszenia kandydatów na posłów wymyślił prezes koła Związku Samopomocy Chłopskiej w Puławach: przyprowadził na zebranie wyborcze dwóch mężczyzn – pijanego i umyślowo chorego – i twierdził, że startują oni w wyborach. Od razu go aresztowano. W ostatnim tygodniu przed wyborami szkalowanie kandydatów nasiliło się – w Katowickiem podważano niezwykle rekordy wydobywania górnika Wiktora Markiefki, w Krakowskim i Łódzkiem naśmiewano się z kandydatów rolników, że nie pracują, a zboże gnije im na pniu. W innych miejscach Polski szydzono z kandydatów, że nie potrafią sklecić samodzielnie kilku zdań i nie umieją się wysławiać⁸⁶.

Po wyborach aparat MBP przygotował podsumowanie swych działań w toku „zabezpieczenia kampanii wyborczej”. Na plan pierwszy wysuwała się walka z wroga propagandą, przede wszystkim z tzw. szeptanką, która zmieniała się w toku kampanii. Początkowo, głównie w dużych ośrodkach robotniczych – na Śląsku z Zagłębiem, w Łodzi – koncentrowano się na gospodarczej indolencji. Krytykowano kształt ordynacji, podważano „demokratyzm wyborów” i wzywano do bojkotu. W woje-

⁸⁴ *Ibidem*, Informacja nr 20, Warszawa, 6 IX 1952 r., k. 158.

⁸⁵ *Ibidem*, Informacja nr 50, Warszawa, 8 X 1952 r., k. 247.

⁸⁶ *Ibidem*, Informacja nr 44, Warszawa, 1 X 1952 r., k. 226; *ibidem*, Informacja nr 56, Warszawa, 15 X 1952 r., k. 273; *ibidem*, Informacja nr 62, Warszawa, 21 X 1952 r., k. 303.

wódcztwach północnych rozniecano psychozę wojenną. Gdy zbliżał się 26 października, wrogie środowiska rzuciły hasło, by iść do wyborów, ale oddawać nieważne głosy. Przy okazji szkalowano kandydatów, straszono, że przyszły sejm zajmie się przyspieszoną kolektywizacją⁸⁷.

„Wrogie działania” były też wymierzone w propagandę rządzących. Na ogół nie udawało się zidentyfikować sprawców zrywania plakatów i afiszów, dopisywania na nich haseł, a jeśli ich już zatrzymywano, okazywali się nimi zazwyczaj ludzie młodzi. Inspiracji tych zachowań funkcjonariusze upatrywali w niewłaściwym wychowaniu domowym lub szkolnym (pod wpływem duchowieństwa). W Łodzi i w Gdańsku za zniszczenie plakatów dzieci rzekomo otrzymywały cukierki i pieniądze od obcych ludzi⁸⁸.

Podczas kampanii wyborczej 1956/1957 r. nadal odnotowywano wrogie wypowiedzi, ale ich autorów w zasadzie nie karano⁸⁹. Funkcjonariusze starali się je przedstawić syntetycznie jako pewne trendy w krytyce i zachowaniach społecznych. Według SB na początku stycznia 1957 r. przede wszystkim domagano się wystawienia kandydatów reprezentujących lokalne społeczeństwo i opowiadano się za skreśleniem osób „narzuconych z góry” (w atmosferze odwilży możliwe było nawet zbieranie przez łódzkich studentów podpisów pod listami z żądaniem usunięcia z listy kandydatów Zambrowskiego i Tatarkówny czy oficjalny protest w Tomaszowie Lubelskim przeciwko kandydaturze działacza PZPR Teofila Głowackiego)⁹⁰.

Niebawem wypowiedzi niechętnie PZPR, władzom państwowym i ZSRS przybrały charakter masowy, zwłaszcza podczas spotkań przedwyborczych. Przede wszystkim wykazywano, że partia skompromitowała się, w związku z czym powinna przekazać władzę – np. ZSL. Wśród zwolenników reform, nawet członków PZPR, stale podnoszono, że na najwyższych stanowiskach partyjnych i rządowych pozostają zwolennicy stalinizmu i po wygranych wyborach będą oni chcieli wrócić do sprawowania władzy za pomocą terroru. Sporadycznie pojawiała się też krytyka programu gospodarczego przyjętego przez Gomułkę. Sceptyczne głosy notowano głównie wśród chłopów, zaostrzały je plotki o mającej nastąpić powszechnej podwyżce cen. Zaobserwowano wreszcie wystąpienia o charakterze „religianckim”, polegające na domaganiu się przywrócenia nauki religii w szkołach i wzywaniu do głosowania na kandydatów wierzących. Dopatrywano się treści antypolskich w zachowaniu

⁸⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie z zabezpieczenia kampanii wyborczej, b.d., k. 358–359.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 359.

⁸⁹ Tuż przed wyborami były lokalny komendant Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” z Grajewa podczas wystąpienia na wiecu wyborczym „szkalował Związek Radziecki” oraz funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, których nazwał „stalinowskimi pachołkami”. Wrócił spokojnie do domu, a SB z Grajewa dopiero rozważała ewentualność wezwania go na rozmowę ostrzegawczą. *Ibidem*, t. 132, Informacja nr 13 dot. sytuacji przedwyborczej, Warszawa, 19 I 1957 r., k. 186, 192 (błędna numeracja informacji).

⁹⁰ *Ibidem*, Informacja nr 1 dot. sytuacji przedwyborczej, Warszawa, 8 I 1957 r., k. 107; *ibidem*, Informacja nr 2 dot. sytuacji przedwyborczej, Warszawa, 8 I 1957 r., k. 115; *ibidem*, Informacja nr 3 dot. sytuacji przedwyborczej, Warszawa, 9 I 1957 r., k. 119.

i rozmowach rodzimej ludności Górnego Śląska, Warmii i Mazur, a także wśród mieszkających w Polsce Białorusinów i Ukraińców. Przy okazji zaobserwowano szeroką falę propagandy antysemickiej w całym kraju. Wszędzie panowały silne nastroje antysowieckie, posuwano się nawet do żądań zwrotu utraconych po 1944 r. ziem polskich. Regularnie podczas wyborczych wieców domagano się, by na listach wyborczych znaleźli się ludzie związani z tym terenem, z którego starają się o mandat, nie zaś kandydaci „przywożeni w teczkach” – zwłaszcza reprezentujący PZPR⁹¹.

Zarówno w 1952 r., jak i cztery lata później znacznie rzadziej od krytycznych wypowiedzi pojawiały się „wrogie” ulotki i napisy. Przed wyborami z października 1952 r. akcje ulotkowe odbywały się przede wszystkim w dużych miastach – najczęściej w Łodzi i we Wrocławiu; ulotki znajdowano tam w miejscach zamkniętych, jak np. zakłady pracy. Na wsi było ich znacznie mniej. W większości przypadków pisano je ręcznie i kolportowano po kilka sztuk. Do rzadkości należały takie przypadki jak w Bydgoszczy, gdzie jednorazowo rozrzucono ok. 300 ulotek pisanych na maszynie, czy w Krakowie, gdzie usiłowano rozesłać pocztą ok. 200 sztuk. Największe nasilenie akcji ulotkowych nastąpiło tuż przed wyborami⁹².

W czasie kampanii 1956/1957 r. ulotki pojawiły się masowo na terenie całego kraju. Wykonywano je i kolportowano różnymi technikami – pisano i przepisywano ręcznie, maszynowo, drukowano, rozrzucono lub przesyłano pocztą. Największy nakład wynosił ok. 1500 egzemplarzy. Masowo pojawiały się też napisy na murach. Funkcjonariusze wyróżnili kilka grup tematycznych tej formy propagandy. Najczęściej pojawiały się ulotki wzywające do bojkotu lub wykreślenia całych list, inne, mniej liczne, dyskredytowały członków PZPR lub poszczególnych kandydatów, zwłaszcza partyjnych; mniej było ulotek z hasłami nacjonalistycznymi i wezwaniami, by głosować tylko na Polaków – większość z nich miała przy tym charakter antysemicki. Były też ulotki apelujące o udział w wyborach – odwoływano się w nich do zagrożenia sowiecką interwencją i stalinizmem. Kolportowano też druki wyrażające konkretne żądania – zniesienia obowiązkowych dostaw ziemiopłodów czy usunięcia sowieckich symboli – lub apele o głosowanie na konkretnych kandydatów. Niszczono plakaty, opatrywano je dopiskami deprecjonującymi niektórych kandydatów (typu: „[Józef] Olszewski – Żyd”). Choć w tego typu działaniach przeważali młodzi ludzie, to niszczeniem plakatów zajmowali się także dorośli – w Będzinie widziano zrywającego plakaty radnego Miejskiej Rady Narodowej (sprawa trafiła do prokuratury). Dzień wyborów był zarazem dniem wzmożonej akcji ulotkowej, przy czym chodziło głównie o ulotki z apelem o skreślenie członków PZPR – hurtem lub pojedynczo⁹³.

⁹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności organów MSW w okresie wyborów do sejmu, Warszawa, 30 I 1957 r., k. 279–281.

⁹² *Ibidem*, t. 91, Sprawozdanie z zabezpieczenia kampanii wyborczej, b.d., k. 359–360.

⁹³ *Ibidem*, t. 132, Notatka dot. wrogich ulotek ujawnionych w akcji przedwyborczej, Warszawa, 27 I 1957 r., k. 99–105; *ibidem*, Informacja nr 10 dot. sytuacji przedwyborczej, Warszawa, 15 I 1957 r., k. 157–158; *ibidem*,

Rzadkością były natomiast w obu kampaniach akty „terroru”, czyli fizycznej napaści na przedstawicieli władz. W 1952 r. funkcjonariusze drobniagowo opisywali jego przejawy – pobicia aktywistów i agitatorów czy demolowanie lokali wyborczych. Nasiliły się one w ostatnich tygodniach przed wyborami, kiedy to wzrosła liczba napadów na lokale wyborcze i ataków na urzędników oraz agitatorów. Pod koniec września w Koszalinie doszło np. do najścia na lokal wyborczy, sprawcy chcieli odebrać broń funkcjonariuszowi ORMO. W wyniku akcji grupy operacyjnej WUBP w Koszalinie ujęto wszystkich napastników. 24 września aresztowano osobę, która tego dnia napadła na przewodniczącego Komisji Wyborczej w Rudzie pod Krakowem. Tego samego dnia w Zatorze został pobity wracający z lokalu wyborczego przewodniczący komisji – tym razem sprawca nie został ujęty. Udało się za to aresztować mężczyznę, który 26 września pobił sołtysa z Kowalewic w pow. Sławno i rozpuścił zebranie wyborcze⁹⁴.

W dniu wyborów doliczono się kilkunastu aktów „najść na lokale wyborcze” – większość miała charakter pijackich wybryków, ale były i przypadki groźniejsze – np. w Koniecpolu do lokalu wyborczego weszło pięciu osobników, z których jeden wyciągnął spod płaszcza siekiere i rzucił się na komisję. Został obezwładniony i zatrzymany wraz z jednym z towarzyszy – pozostała trójka uciekła. Z kolei w Strumianach w pow. Gostynin „jeden z mieszkańców (fanatyk religijny) przyniesionym z[e] sobą krzyżem żelaznym zdemolował urnę wyborczą, rozbił przy tym lampę naftową, powodując zapalenie się urny wyborczej. Spaliło się 655 kart wyborczych”⁹⁵.

Również w kampanii 1956/1957 r. odnotowano sporadyczne „akty terroru”. Były one incydentalne i miały raczej przypadkowy charakter. 28 grudnia 1956 r. pracownik Gminnego Ośrodka Maszynowego w pow. drawskim zjawił się nietrzeźwy na spotkaniu wyborczym, gdzie „pobił przewodniczącego Komisji Wyborczej, podeptał listy wyborcze oraz zdemolował lokal”. Zarzewiem zdarzenia była sprzeczka na temat stacjonowania wojsk sowieckich w Polsce. Kilka dni później pijany robotnik groził zabójstwem przewodniczącemu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej „w Czulechowie” (zapewne chodzi o Sulechów). Obu sprawców zatrzymała MO.

Niekiedy dochodziło nawet do rozruchów. 13 stycznia 1957 r. w Mędrzechowie w pow. Dąbrowa Tarnowska kandydat ZSL Emil Kozioł wygłaszał filipiki przeciwko pezetpeerowcom, krytykował użycie wojska do zdławienia buntu w czerwcu 1956 r. w Poznaniu. Po spotkaniu uczestnicy poszli do gospody, gdzie doszło do awantury. Interweniowała milicja i zamknęła w areszcie 2 uczestników zajścia. W ich obronie

Informacja nr 25 godzina 16.45, Warszawa, 20 I 1957 r., k. 237–239; *ibidem*, Informacja nr 27 godzina 21.00, Warszawa, 20 I 1957 r., k. 241–242.

⁹⁴ *Ibidem*, t. 91, Informacja nr 40, Warszawa, 26 IX 1952 r., k. 212; *ibidem*, Informacja nr 41, Warszawa, 27 IX 1952 r., k. 213.

⁹⁵ *Ibidem*, Informacja nr 68 o zaistniałych wrogich przypadkach w dniu wyborów, Warszawa, 27 X 1952 r., k. 338.

stanęli pozostali uczestnicy biesiady i zwołani *ad hoc* miejscowi. Tłum ok. 200 ludzi udał się pod gmach MO z żądaniem zwolnienia zatrzymanych. Milicjanci ściągnęli posiłki, które pałkami rozpędziły ludzi, przy okazji aresztując kolejnych 7 osób („provokatorów”). W dniu wyborów doszło do rozruchów w Mołozewie w pow. Sokołów Podlaski, gdzie ok. 30 nietrzeźwych osób wszczęło awanturę z przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej, a potem usiłowało wtargnąć do lokalu wyborczego. Wezwano MO, która zatrzymała 10 napastników⁹⁶.

W sprawozdaniu MSW wyraźnie jednak zaznaczono, że „w przedwyborczych dniach stycznia nie było wypadków poważniejszych napadów terrorystycznych, zamachów lub dywersji”. Odnotowano sporadyczne przypadki pobicia aktywistów i inne „wybryki chuligańskie”, większość popełniły osoby nietrzeźwe⁹⁷. „Terror” nie stanowił realnego zagrożenia ani w 1952, ani też w 1957 r.

Podczas kampanii wyborczej w 1952 r. w MBP nastawiano się na masowe represje, ale dokładne liczby ukaranych różnią się w szczegółach. W okresie 1–26 października aresztowano prawie 3200 osób, a kilkaset kolejnych w dniach nieobjętych zbiorczą statystyką, czyli we wrześniu i w pięciu ostatnich dniach października⁹⁸. Według innych danych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego od 1 października do dnia wyborów do aresztów trafiło 3456 osób. Do 30 października 1952 r. do sądów skierowano 127 spraw, przygotowywano 1519 kolejnych⁹⁹. 27 października minister BP nakazał szefom WUBP zwolnić tych aresztowanych w związku z akcją wyborczą, w których przypadku brakowało „udokumentowanych dowodów winy”. Przed wypuszczeniem z aresztu należało z zatrzymanymi odbyć „odpowiednią rozmowę”¹⁰⁰.

⁹⁶ *Ibidem*, t. 132, Informacja nr 1 dot. sytuacji przedwyborczej, Warszawa, 8 I 1957 r., k. 108–109; *ibidem*, Informacja nr 11 dot. sytuacji przedwyborczej, Warszawa, 15 I 1957 r., k. 164–169; *ibidem*, Informacja nr 27 godzina 21.00, Warszawa, 20 I 1957 r., k. 241. Bez większego związku z wyborami nastąpiła poważna interwencja sił MO w gromadzie Wilanów (pow. poddębicki, woj. łódzkie). W tej miejscowości ok. 500 chłopów opanowało remizę strażacką i wzięło jako zakładnika zastępcę przewodniczącego Prezydium GRN, domagając się zwolnienia z aresztu byłego właściciela młyna we wsi (zatrzymanego podczas próby rewindykowania młyna odebranego mu w 1949 r.). Na miejsce wysłano 70 funkcjonariuszy, którzy użyli gazu oraz pałek, zatrzymali 3 „prowodyrów” i „zaprowadzili porządek”. *Ibidem*, Wyciąg z meldunku dziennego KG MO z 4–5 I 1957 r., k. 340.

⁹⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności organów MSW w okresie wyborów do sejmu, Warszawa, 30 I 1957 r., k. 263.

⁹⁸ A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 348–350. Według dwóch zbiorczych statystyk UB, obejmujących ten sam okres, czyli 1–26 X 1952 r., aresztowano 3162 lub 3185 osób – niewielka rozbieżność może wynikać ze zmiany kwalifikacji prawnej dokonanej w trakcie postępowania karnego. *Ibidem*, s. 350.

⁹⁹ AIPN, 00231/86, t. 91, Sprawozdanie z zabezpieczenia kampanii wyborczej, b.d., k. 361. Najwięcej – 999 – aresztów dokonano w środowisku chłopów mało- i średniorolnych (kolejnych 430 wśród kulaków) i 937 wśród robotników; 517 aresztów dotknęło przedstawicieli „inteligencji pracującej”, 1678 osób osadzono za rozpowszechnianie wrogiej propagandy; do tej grupy można doliczyć kolejnych 575 zatrzymanych za rozpowszechnianie wiadomości z „wrogich audycji” radiowych, 208 za rozsiewanie plotek wśród ludności rdzennej, 32 za wzywanie do bojkotu wyborów, 255 za zrywanie zebrania i „wrogie wystąpienia” w ich trakcie, 39 za kolportaż ulotek, 38 za najścia na lokale wyborcze i 13 za rozesyłanie anonimowych pogróżek. Ponadto zatrzymano w aresztach 86 osób za pobicie „aktywu wyborczego” i 135 za przynależność do wrogich organizacji. *Ibidem*.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Telefonogram MBP do WUBP, Warszawa, 27 X 1952 r., k. 447.

Aresztowanie i skierowanie sprawy do prokuratury nie wyczerpywało wszystkich zastosowanych form represji. W okresie 1–26 października 2663 osoby zatrzymano na 48 godzin, 6142 przesłuchano i zwolniono do domów, z 5386 przeprowadzono dyscyplinujące rozmowy, na 6385 wymuszono oświadczenia o nieszkodzeniu polityce PRL. Ponadto 4100–4200 ludzi zwerbowano do współpracy z policją polityczną. Łącznie zatem prawie 30 tys. osób w różny sposób represjonowano i napiętnowano jako politycznych „wrogów”¹⁰¹.

W 1957 r. skala represji była wielokrotnie niższa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kary za „przestępstwa związane z wyborami” liczyło jednak tylko w okresie 20 dni – od 1 stycznia do dnia głosowania. W tym czasie organy bezpieczeństwa aresztowały 134 osoby, wobec dalszych 138 wszczęto śledztwo, ale pozostawiono je na wolności. Zatrzymywano za konkretne przestępstwa kodeksowe, choć miały one podłoże polityczne. Osoby uprawiające „wrogą propagandę” nie stanowiły tym razem największej grupy pozbawionych wolności, gdyż za kolportaż ulotek i zrywanie plakatów wyborczych do aresztów trafiło zaledwie 18 osób (65 miało odpowiadać przed sądami z wolnej stopy). Najliczniejszą kategorię osadzonych stanowili sprawcy trudnych do jednoznacznego zdefiniowania czynów chuligańskich. Bardzo nierównomiernie wyglądał rozkład terytorialny zastosowanych aresztów, przy czym zdaniem MSW nie było to „odbiciem natężenia wrogiej działalności na tych terenach, lecz wynika[ło] z nierówności stosowanej represji”. Najwięcej osób aresztowano w województwach: katowickim (27), kieleckim (20) i warszawskim (18), najmniej, po jednej osobie, w województwach: gdańskim, rzeszowskim i szczecińskim¹⁰².

Ze strony SB poważnych represji zatem nie było, odpowiadała ona jedynie za fragment działań dyscyplinujących społeczeństwo i prowadziła je w bardzo ograniczonym okresie. Od końca listopada 1956 do początków stycznia 1957 r. za większość działań odpowiadała MO. W tym czasie charakter wykroczeń zmienił się znacząco – od Października ’56 przeradzały się one często w „masowe wrogie wystąpienia o charakterze politycznym” (doszło do nich w Bydgoszczy, Szczecinie, Płocku, Wałbrzychu i w Pleszewie), rosła liczba przypadków przeciwstawienia się funkcjonariuszom, z aktami agresji włącznie. Temu „rozzuchwaleniu” sprzyjała bierność MO i prokuratury. W rezultacie w KW MO zorganizowano specjalne grupy dochodzeniowe rozpatrujące sprawy o charakterze chuligańskim, a ponadto rozpoczęto tworzenie „zmotoryzowanych odwodów MO w miejscowościach zagrożonych działalnością chuligańską” (mowa o niesławnym ZOMO). Ich miesięczna działalność w grudniu 1956 r. wykazała wielką skuteczność podczas pacyfikowania wszelkich zakłóceń

¹⁰¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z zabezpieczenia kampanii wyborczej, b.d., k. 361; A. Zaćmiński, *Kampania wyborcza...*, s. 352–354.

¹⁰² AIPN, 00231/86, t. 132, Sprawozdanie z działalności organów MSW w okresie wyborów do sejmu, Warszawa, 30 I 1957 r., k. 264.

porządku. Wreszcie, jakby w nawiązaniu do założeń przyświecających w 1952 r. wskazywaniu „czarnych plam”, umiejscowiono na mapach „ogniska chuligańskie”, a po „rozpoznaniu terenu uderzono w miejsca, gdzie do wybryków dochodziło najczęściej”. W wyniku operacji milicji tylko w grudniu 1956 r. aresztowano 1380 osób „dopuszczających się wybryków chuligańskich”¹⁰³. Nie sposób jednak ustalić, jaki odsetek tego typu wybryków pozostawał w związku z kampanią wyborczą.

Do represjonowanych wypada też doliczyć jakąś część osób ukaranych w trybie administracyjnym przez kolegia ds. wykroczeń za drobne przewiny – jak np. Kazimierza Kwiatkowskiego z Włocławka, który „wydrapywał nożykiem z plakatu wyborczego nazwiska kandydatów na posłów tow[arzyszy] Wiśniewskiego Leona i Sokołowskiego Edwarda”¹⁰⁴. Liczba ukaranych grzywnami w związku z kampanią wyborczą pozostaje nieznana.

Podsumowanie: dwie kampanie, dwa modele aktywności

Nieco ponad cztery lata dzielące akty głosowania w 1952 i w 1957 r. to okres nie-
długi w dziejach państwa i społeczeństwa, w Polsce jednak zaszyły w tym czasie istotne
zmiany, które wpłynęły także na zasięg operacji podejmowanych przez policję poli-
tyczną i ich charakter. Rola UB/SB w aktach wyborczych, będąca oczywiście pochod-
ną wymagań i oczekiwań PZPR, zmieniła się w ciągu tych kilku lat diametralnie.

W 1952 r. partia kierowała procesem budowania społeczeństwa socjalistycznego, który prowadzono metodami właściwymi dla stalinizmu – propagandą, kontrolą, terrorem i zastraszaniem, co uzasadniano prowadzeniem „wzmoczonej walki klasowej”. Takimi działaniami, w których znacząca rola przypadła aparatowi bezpieczeństwa, skutecznie naginano większość społeczeństwa do woli komunistów, malkontentów zaś czekały areszty i inne represje. Kampania wyborcza prowadzona w takich warunkach stanowiła kolejną okazję do wzmocnienia nadzoru nad poddawany
ideologicznej presji społeczeństwem.

Postępująca od 1954 r. odwilż polityczna doprowadziła do znaczącej zmiany zasad funkcjonowania państwa, zarządzającej nim PZPR i całego społeczeństwa. Stalinizm wszedł w fazę schyłkową, a proces ten znacząco przyspieszył od wiosny 1956 r. – sami komuniści odrzucali dotychczas obowiązującą dogmatykę ideologiczną, kierownictwo polityczne wytyczało nową generalną linię polityczną, ograniczającą zakres nadzoru nad społeczeństwem, presję ideologiczną i propagandową oraz redukującą terror do najniższych w latach PRL rozmiarów (choć nie zrezygnowano ze stosowania represji wobec osób jawnie kontestujących system). Zmieniło się również samo społeczeństwo – przełamało barierę strachu, zaczęło domagać się przestrzegania prawa i zwiększenia przestrzeni wolności, zmalał poziom aprobaty

¹⁰³ *Ibidem*, Notatka, Warszawa, 5 II 1957 r., k. 346–348.

¹⁰⁴ *Ibidem*, t. 133, Meldunek nr 22/57, Bydgoszcz, 19 I 1957 r., k. 144.

dla wizji przyszłości oferowanej przez PZPR. W rezultacie wybory z 1957 r. nie tylko odróżniały się od całkowicie zniewolonego głosowania sprzed czterech lat, ale okazały się najbardziej swobodne przed 1989 r., mimo że ordynacja wyborcza zmieniła się tylko nieznacznie i dalej zapewniała sejmową większość komunistom. Sama rola Sejmu PRL nie zmieniła się zresztą jakoś istotnie – nadal nie był on najważniejszym organem władzy w państwie.

Co ciekawe, frekwencja wyborcza – wskaźnik najważniejszy dla władz komunistycznych – była bardzo podobna i wyniosła ok. 95 proc. (można mieć jednak wątpliwości, jakimi metodami w 1952 r. osiągnięto znaczący wzrost uczestnictwa po godzinie 17.00 – na myśl nasuwają się przymus, zastraszanie oraz fałszerstwo).

Zaangażowanie policji politycznej w oba akty wyborcze było nierówne, co wiązało się z zachodzącymi przemianami społeczno-politycznymi i oczekiwaniami PZPR. W 1952 r. zadaniem UB było złamanie jakichkolwiek przejawów oporu, nawet słabego niezadowolenia, co realizowano przemocą w warunkach pełnego bezprawia – liczyło się tylko zwycięstwo idei budowy społeczeństwa socjalistycznego i stłumienie jakichkolwiek oznak sprzeciwu. W 1956 r. bardzo osłabiona odwilżą partia nie mogła sobie na takie działania pozwolić, zresztą wielu jej działaczy nie chciało nawet słyszeć o nakłanianiu obywateli do posłuchu siłą. Nieco wcześniej utworzona SB angażowała się w kampanię w znacznie mniejszym stopniu niż UB przed czterema laty i zgodnie z wytycznymi władz politycznych starała się operować w granicach prawa. Funkcjonariusze ignorowali wiele przejawów kontestacji ustroju i wyborów, jeśli tylko nie naruszały one rażąco ram systemu prawnego. Instancje partyjne szczebla wojewódzkiego i powiatowego były zupełnie inaczej niż w 1952 r. informowane o działaniach podejmowanych przez policję polityczną, nadzór nad nią został bowiem wzmocniony i nie ograniczał się już do najwyższego kręgu decydentów PZPR. W rezultacie splotu wszystkich tych czynników skala represji podczas kampanii 1956/1957 r. była wielokrotnie niższa niż w roku 1952.

Samo porównanie korpusu dokumentów związanych z udziałem UB, a później SB w wyborach sejmowych w Polsce w październiku 1952 i w styczniu 1957 r. ukazuje znaczącą różnicę w zaangażowaniu policji politycznej w oba akty wyborcze: materiały zgromadzone w centrali MBP/MSW dokumentujące działania policji politycznej przy okazji kampanii wyborczej z 1952 r. mieszczą się w 21 opasłych teczkach, te z 1957 r. – w 4¹⁰⁵.

¹⁰⁵ AIPN, 00231/86, t. 91–112 dla kampanii wyborczej z 1952 r. i t. 132–135 dla kampanii wyborczej z lat 1956–1957. Oczywiście znacznie więcej dokumentacji zgromadzono w jednostkach wojewódzkich aparatu bezpieczeństwa.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Akty prawne

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., DzU 1952, nr 33, poz. 232.

Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 28 października 1952 r. w sprawie wyników wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 października 1952 r., MP 1952, nr A-91, poz. 1414.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.

Czerwiński D., *Wybory do Sejmu PRL w województwie gdańskim w ocenie lokalnych władz partyjnych – próba analizy*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2014, nr 3.

Danilecki T., *Między zaangażowaniem, przystosowaniem a sprzeciwem. Postawy mieszkańców województwa białostockiego wobec wyborów powszechnych w latach 1957–1969*, Białystok–Warszawa 2019.

Danilecki T., *Wybory z 20 stycznia 1957 r. w województwie białostockim – przygotowania, przebieg, wyniki* [w:] „Mała stabilizacja” w województwie białostockim 1956–1970, red. M. Markiewicz, Białystok 2012.

Drabik S., *Bezpieka i partia wobec wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1952 r. w województwie krakowskim*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 11.

Drabik S., *Relacje Służby Bezpieczeństwa i KW PZPR na przykładzie Krakowa w okresie „małej stabilizacji” w świetle akt partyjnych*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2023, nr 12.

Drabik S., *Wojewódzka organizacja partyjna PZPR w Krakowie w Październiku 1956 i w okresie wyborów w styczniu 1957 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1 (17).

Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.

Eisler J., *Siedmiu „wspaniałych”. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

Friedrich C., Brzeziński Z., *Dyktatura totalitarna i autokracja*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2021.

Gałaszewski D., *Wizerunek agitatorów domowych ZMP w społecznym odbiorze wyborów 1952 roku* [w:] *Studia i materiały z dziejów oporu społecznego*, t. 4, red. Ł. Kamiński, Wrocław 2000.

Herbut R., *Wybory* [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2003.

Huntington S., *Trzecia fala demokratyzacji*, tłum. A. Dziurdzik, Warszawa 1995.

Hutnikiewicz A., *Obraz wyborów parlamentarnych w latach 1947 i 1952 w prasie szczecińskiej* [w:] *Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce*, red. A. Chlebowska, J. Nowosielska-Sobel, Szczecin 2007.

Jasiński G., *Akcja represyjna wobec ludności niemieckiej w województwie olsztyńskim przed wyborami do Sejmu w 1952 roku*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2012, nr 1.

- Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, wybór, wstęp i oprac. P. Machcewicz, Warszawa 2000.
- Kraczkowski R., *Sejm w okresie PRL* [w:] *Dzieje Sejmu polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 2011.
- Kwiek J., *Przebieg wyborów w styczniu 1957 r. w województwie krakowskim*, „*Studia Historyczne*” 2000, z. 1.
- Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.
- Małachowska E., *Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach jako przestrzeń działań niezależnych inicjatyw antysystemowych w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, red. K. Białecki, Warszawa–Poznań 2014.
- Nałęcz T., *Miejsce i rola Sejmu PRL w przemianach październikowych 1956 roku* [w:] *Październik 1956 roku. Początek erozji systemu*, red. M. Jabłonowski, S. Stępa, Pułtusk 2007.
- Olejniczak J., *Wybory do Sejmu i rad narodowych w województwie bydgoskim w okresie tzw. małej stabilizacji (1956–1970)*, Toruń 2010.
- Olejniczak J., *Wybory do Sejmu PRL z 1957 r. w województwie bydgoskim* [w:] *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu. Koniec wojny i początek nowej rzeczywistości*, red. Z. Biegański, Z. Karpus, Bydgoszcz 2006.
- Ossowski P., *Wybory do Sejmu PRL II kadencji z 20 stycznia 1957 r. (na przykładzie Łodzi)*, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica*” 2013, nr 91.
- Paczkowski A., *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.
- Paczkowski A., *Wstęp* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, wybór i oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000.
- Rochatka T., *Aparat bezpieczeństwa w Wielkopolsce a wybory do sejmu w 1952 roku*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2011, nr 2 (18).
- Ruzikowski T., *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2003, nr 1 (3).
- Siedziako M., *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)*, Warszawa 2018.
- Siedziako M., *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL w 1957 roku: stan badań, aktualne ustalenia i perspektywy badawcze*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2016, nr 2 (28).
- Siedziako M., *Manipulacje i fałszerstwa wyborcze w wyborach do Sejmu PRL (1952–1985)*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2016, nr 1 (27).
- Siedziako M., *Partia wybiera, społeczeństwo głosuje. Jak wyłanianio Sejm PRL (1952–1985)* [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa–Lublin 2015.
- Siedziako M., *Przygotowanie do wyborów do Sejmu PRL w 1952 r. jako element procesu sowietyzacji Polski po II wojnie światowej*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*” 2017, nr 144, z. 4.
- Sikorski T., *Popaździernikowe nadzieje i rozczarowania. Próby konsolidacji środowiska byłych działaczy Stronnictwa Pracy przed wyborami do Sejmu w 1957 r.* [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Skobelski R., *„Kto pragnie Polski silnej i szczęśliwej – głosuje na kandydatów Frontu Narodowego”. Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 r.*, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2016, nr 2 (28).

- Skobelski R., *Powiew demokracji. Wybory do Sejmu PRL z 1957 roku*, Warszawa 2021.
- Skobelski R., *Wojsko podczas kampanii wyborczej i wyborów do Sejmu PRL z 20 stycznia 1957 roku*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 4.
- Skobelski R., *Wybory do Sejmu PRL z 20 stycznia 1957 r. w województwie zielonogórskim*, „Studia Zachodnie” 2004, t. 7.
- Skobelski R., *Zagraniczne echa wyborów do Sejmu PRL z 20 stycznia 1957 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2015, z. 2.
- Skoczylas M., *Przygotowanie, przebieg i wyniki wyborów parlamentarnych z 20 stycznia 1957 r. w województwie gdańskim w świetle dokumentów KC PZPR*, „Rocznik Gdański” 1998, t. 58, z. 1.
- Smoleń M., *Wybory do Sejmu PRL w 1957 roku w Sądceckiem*, „Rocznik Sąddecki” 1999, z. 27.
- Szczyпка A., *Wybory do Sejmu PRL z 1952 r. i rad narodowych z 1954 r. w propagandzie w powiecie częstochowskim (wybrane zagadnienia)*, „Rocznik Politologiczny” 2012–2013, nr 8–9.
- Tyszkiewicz J., *Propaganda wyborów do Sejmu PRL w 1952 roku na łamach prasy wrocławskiej [w:] Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce*, red. A. Chlebowska, J. Nowosielska-Sobel, Szczecin 2007.
- Wiatr J.J., *Wybory w PRL. Doświadczenia i wnioski*, Warszawa 1987.
- Wojśław J., *Kampania propagandowa towarzysząca wyborom do Sejmu z 26 października 1952 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2010, nr 9.
- Wojśław J., *Strategie propagandowe w latach apogeum stalinizmu na przykładzie wyborów do Sejmu z 26 października 1952 r.: język tekstu i obrazu [w:] Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Wróbel J., *Kampania polityczna w Łodzi przed wyborami do Sejmu PRL 20 stycznia 1957 r.* [w:] *Łódź w latach 1956–1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel, Warszawa 2006.
- Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Zaćmiński A., *Duchowieństwo Kościoła katolickiego w województwie bydgoskim wobec „wyborów” do Sejmu PRL z 26 X 1952 roku*, „Zapiski Historyczne” 2009, t. 74, z. 3.
- Zaćmiński A., „Identyfikacja wroga” w wyborach do Sejmu PRL z 26 października 1952 r. – metodologia pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Zaćmiński A., *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu PRL I kadencji z 1952 r. Studium totalitarnej elekcji parlamentarnej*, Bydgoszcz 2020.
- Zaćmiński A., *Poezja agitacyjna w kampanii wyborczej do Sejmu PRL pierwszej kadencji z 26 października 1952 r. Tematyka – obrazowanie – polityka*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 2.
- Zaćmiński A., *Wybory do Sejmu PRL z 26 października 1952 r.* [w:] T. Wolsza, A. Zaćmiński, *Ludzie listy piszą... Referendum i wybory do Sejmu w korespondencji Polaków (1946–1952)*, Bydgoszcz 2013.
- Zaćmiński A., Zaćmiński M., *Zasada tajności głosowania w wyborach do Sejmu PRL I kadencji z 26 października 1952 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 4 (177).
- Zaremba M., *Komunizm jako system mobilizacyjny: casus Polski* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Żukowski M., *Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku w okresie Października '56 i wyborów do Sejmu w 1957 r.* [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.

Streszczenie: W ciągu nieco ponad czterech lat dzielących wybory sejmowe z końca 1952 i z początku 1957 r. nastąpiła w Polsce głęboka metamorfoza systemu komunistycznego. Wpłynęła ona na zasięg i charakter operacji podejmowanych przez policję polityczną, służącą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W 1952 r. partia budowała społeczeństwo socjalistyczne, wykorzystując propagandę, terror, zastraszanie i represje, w czym znacząca była rola aparatu bezpieczeństwa. Kampania wyborcza prowadzona w takich warunkach stanowiła kolejną okazję do wzmocnienia nadzoru nad poddawanym ideologicznej presji społeczeństwem. Odwilż polityczna, zaznaczająca się od 1954 r., doprowadziła do istotnej zmiany zasad funkcjonowania państwa, PZPR i organów represji. Ograniczono zakres nadzoru nad społeczeństwem, presję ideologiczną, zredukowano terror. W rezultacie wybory z 1957 r. okazały się najbardziej swobodnym głosowaniem przed 1989 r., mimo że ordynacja wyborcza zmieniła się tylko nieznacznie i dalej zapewniała sejmową większość komunistom oraz ograniczała swobodę wyboru.

Zaangażowanie policji politycznej w oba akty wyborcze było niejednakowe, co wiązało się z zachodzącymi przemianami społeczno-politycznymi. W 1952 r. UB, stosując przemoc i bezprawie, miało złamać jakiegokolwiek przejawy oporu – liczyło się tylko zwycięstwo idei budowy społeczeństwa socjalistycznego. W 1956 r. osłabiona odwilż partia nie mogła sobie na takie działania pozwolić. Powstała wówczas Służba Bezpieczeństwa angażowała się w kampanię znacznie mniej niż Urząd Bezpieczeństwa cztery lata wcześniej i zgodnie z wytycznymi władz politycznych starała się operować w granicach prawa. Funkcjonariusze ignorowali wiele przejawów kontestacji ustroju i wyborów, jeśli tylko nie naruszały one rażąco obowiązującego systemu prawnego.

Słowa kluczowe: wybory do Sejmu PRL w 1952 r., wybory do Sejmu PRL w 1957 r., Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Służba Bezpieczeństwa, represje, odwilż polityczna

Adam Dziuba (ur. 1964) – doktor habilitowany, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach, redaktor naczelny rocznika naukowego „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”. Autor czterech monografii i ponad dwustu tekstów naukowych oraz popularnonaukowych poświęconych najnowszemu dziejom Polski. Interesuje się m.in. politycznymi aspektami funkcjonowania systemu komunistycznego, ze szczególnym uwzględnieniem roli Polskiej Partii Robotniczej / Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, głównie na scenie politycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Supporting the Party. Political Police in the 1952 and 1957 Parliamentary Elections

Abstract: In the timespan of over four years separating the parliamentary elections of late 1952 and early 1957, a profound metamorphosis of the communist system took place in Poland.

This change influenced the scope and nature of operations undertaken by the political police serving the Polish United Workers' Party.

In 1952, the party was in the course of the building of a "socialist society", using propaganda, terror, intimidation and repression, in which the security apparatus played a significant role. The election campaign carried out under such conditions provided another opportunity to strengthen surveillance of a society subjected to ideological pressure. The political thaw that began in 1954, led to a significant change in the operation principles of the state, the Polish United Workers' Party, and the organs of repression. The range of surveillance of society, and ideological pressure was limited then and terror was reduced. As a result, the 1957 elections turned out to be the freest voting before 1989, despite the fact that the electoral law changed only slightly, and ensured a parliamentary majority for the Communists and only limited freedom of choice.

The involvement of the political police in those two elections was different, which was related to the socio-political changes that took place then. In 1952, the Security Department, using violence and lawlessness, was supposed to break any sign of resistance – all that mattered was the victory of the idea of building a socialist society. In 1956, the party, weakened by the thaw, could not afford to do so. The Security Service, which was established at the time, was much less involved in the campaign than the Security Department had been four years earlier, and, in accordance with the guidelines of the political authorities it was supposed to operate within the limits of the law. The officers ignored many manifestations of contestation of the system and elections, as long as those did not grossly violate the existing legal system.

Keywords: the 1952 parliamentary elections in the Polish People's Republic, the Polish United Workers' Party, the Ministry of Public Security, the Security Service, repression, political thaw

Adam Dziuba (b. 1964) – PhD habil., an employee at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Katowice and editor-in-chief of the academic yearbook *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja* [Communism: System – People – Documentation]. Author of four monographs and over two hundred research and popular science texts devoted to the newest history of Poland. His scholarly interests lie in political aspects of the functioning of the communist system, with particular emphasis on the role of the Polish Workers' Party / Polish United Workers' Party with respect to the political scene of Upper Silesia and the Zagłębie Dąbrowskie.